Dzisiaj: Książki, które pozwalają zrozumieć świat — na str. 3

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
ŚRODA
19
LISTOPADA
1969

Wydanie AB
Rok wyd. XXV
Nr 275 (8010)
Cena 50 gr

Koncepcje dalszego rozwoju nauki w świetle uchwał II i IV Plenum

Rozpoczęła się ogólnopolska sesja PAN

We wtorek w warszawskim PKiN rozpoczęła się uroczysta sesja naukowa zorganizowana przez Polską Akademię Nauk. Blisko 600 wybitnych i zasłużonych uczonych ze wszystkich ośrodków naukowych w kraju podsumuje w toku 2-dniowych obrad dorobek naszej nauki w 25-leciu Polski Ludowej.

Uczestnicy sesji — członkowie Akademii, dyrektorzy i kierownicy placówek naukowo-badawczych, przedstawiciele środowisk technicznych i humanistycznych podejmują także próbę sformułowania koncepcji dalszego rozwoju polskiej nauki w świetle uchwał II i IV Plenum KC PZPR.

Sesję otworzył prezes PAN, prof. dr **Janusz Groszkowski,** który powitał przybyłych: członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — **Józefa Tejchmę,** zastępcę przewodniczącego Rady Państwa — prof. dr. **Mieczysława Klimaszewskiego,** kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — **Andrzeja Werblana,** ministrów: obrony narodowej — gen. broni **Wojciecha Jaruzelskiego,** oświaty i szkolnictwa wyższego — prof. dr. **Henryka Jabłońskiego,** zdrowia i opieki społecznej — prof. dr. **Jana Kostrzewskiego,** przemysłu spożywczego i skupu — **Stanisława Gucwę** oraz przedstawicieli szeregu resortów, organizacji społecznych i politycznych.

Prof. Janusz Groszkowski omówił postępy nauki polskiej w okresie 25-lecia PRL, jej udział w rozwoju kraju, a także wkład do nauki światowej.

Nawiązując do IV Plenum KC PZPR mówca stwierdził, iż postawiło ono w centrum uwagi kluczowy dla nowej strategii rozwoju problem zwiększenia efektywności badań naukowych i postępu techniczno-organizacyjnego w gospodarce narodowej. W obradach IV Plenum — powiedział następnie prof. Groszkowski — szczególnie silnie podkreślano, że zasada efektywności badań powinna obowiązywać wszystkie piony nauki, bez względu na ich specyfikę oraz proporcje ich zaangażowania w badaniach stosowanych, bądź też wyprzedzeniowych. W tym kierunku zmierzać powinna działalność PAN i Komitetu Nauki i Techniki.

Prezes PAN stwierdził dalej, iż dzięki ofiarności uczonych i pomocy państwa proces odbudowy i rozbudowy nauki dokonał się już w pierwszych latach powojennych. Dziś mamy ponad 100 szkół wyższych, sieć wyspecjalizowanych placówek naukowo-badawczych, obejmującą 120 resortowych instytutów i centralnych laboratoriów oraz ok. 60 placówek naukowych PAN. Gospodarce narodowej dostarczono ok. pół miliona absolwentów uczelni wyższych.

Następnie prof. Groszkowski omówił wkład nauki w rozwój gospodarczy kraju wskazując m. in., iż w postępie wielu dziedzin życia gospodarczego uczeni mają swój poważny udział. Przechodząc do

Dokończenie na str. 2

„Apollo" nad powierzchnią Srebrnego Globu

Ostatnia kontrola pojazdu księżycowego przed lądowaniem

Załoga statku księżycowego „Apollo-12" z powodzeniem uruchomiła silnik główny. Celem tej operacji było przejście z orbity eliptycznej na kołową odległą od powierzchni Srebrnego Globu od 100 do 122 km.

Wczoraj około godz. 10.30 astronauci Ch. Conrad i A. Bean przystąpili do trzeciej i ostatniej kontroli pojazdu księżycowego „Intrepid". Astronauci przez prawie dwie godziny sprawdzali dokładnie funkcjonowanie wszystkich urządzeń. Jednocześnie przeprowadzono obserwację rzeźby powierzchni Księżyca, a mianowicie tych elementów, które odegrają rolę punktów orientacyjnych przy lądowaniu.

RADIACJA

Doza radiacji, którą wchłonęli trzej amerykańscy kosmonauci w ciągu trzech pierwszych dni swej podróży w przestrzeni jest bardzo niewielka — ogłoszono w Ośrodku Kontroli Lotu w Houston. Wynosi ona zaledwie 90 miliradów, tj. 300 razy mniej, niż wynosi dopuszczalna dawka, jaką może wchłonąć organizm ludzki wedle norm obowiązujących personel ośrodków atomowych.

Ta bardzo słaba dawka radiacji jest tym bardziej godna uwagi, iż załoga musiała przebyć potrójny pas promieniowania otaczający kulę ziemską oraz ze względu na fakt, iż podróż odbywa się w okresie silnej aktywności Słońca, które — jak wiadomo — wyrzuca ze swego wnętrza strumienie promieniowania, przed którymi mieszkańców Ziemi chroni gruba warstwa atmosfery. Od chwili pierwszych lotów kosmicznych człowieka, problem promieniowania w przestrzeni kosmicznej niepokoił specjalistów, którzy jednak najwyraźniej przeceniali niebezpieczeństwo — stwierdzają obecnie źródła amerykańskie.

ERUPCJA GAZOWA W KRATERZE ARYSTARCH

Obserwatorium astronomiczne w Mollet de Valles (Hiszpania) zanotowało znaczny wybuch gazów na powierzchni Księżyca w kraterze noszącym imię Arystarch.

Odpowiedni raport na ten temat został przekazany w sobotę ośrodkowi koordynacyjnemu NASA. (PAP)

Drugie spotkanie przedstawicieli ZSRR i USA w Helsinkach

We wtorek odbyło się drugie spotkanie przedstawicieli ZSRR i Stanów Zjednoczonych, którzy przybyli do Helsinek w celu wstępnego omówienia zagadnień związanych z zahamowaniem wyścigu zbrojeń strategicznych.

O godzinie 11 czasu miejscowego delegacja radziecka, której przewodniczy zastępca ministra spraw zagranicznych **W. Siemionow** przybyła do ambasady amerykańskiej, gdzie spotkała się z delegacją Stanów Zjednoczonych pod przewodnictwem dyrektora Urzędu do spraw Rozbrojenia i Kontroli nad Zbrojeniami **G. Smitha.**

Spotkanie obu delegacji trwało półtorej godziny. Rozmowy przedstawicieli obu krajów mają charakter poufny. Zgodnie z osiągniętym poprzednio porozumieniem, następnym razem delegacje obu krajów spotkają się w gmachu ambasady ZSRR w Finlandii, który znajduje się w odległości około 500 metrów od ambasady Stanów Zjednoczonych. (PAP)

Idea narady europejskiej coraz powszechniejsza

Minister komunikacji Finlandii **Paavo Johannes Aitio** oświadczył w poniedziałek, że przytłaczająca większość rządów krajów europejskich zaakceptowała już idee zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji dla omówienia problemów bezpieczeństwa europejskiego. Podkreślił on szczególnie, że propozycja Finlandii w sprawie zwołania konferencji ogólnoeuropejskiej do Helsinek spotkała się z pozytywnym stosunkiem zwłaszcza w krajach socjalistycznych. Minister Aitio wyraził życzenie, aby kraje członkowskie NATO również zajęły pozytywne stanowisko wobec zwołania konferencji oraz przypomniał, że ministrowie spraw zagranicznych krajów socjalistycznych zaproponowali, aby konferencja ogólnoeuropejska odbyła się w pierwszej połowie przyszłego roku. (PAP)

Debata w Komitecie Politycznym ONZ

W Komitecie Politycznym ONZ w poniedziałek rozpoczęła się ogólna debata nad sprawami rozbrojenia.

Otwierając ją przewodniczący Komitetu **Aga Szahi** (Pakistan) podkreślił, wagę rozpatrywanego problemu i stwierdził, że debata zbiega się z rozpoczęciem w Helsinkach wstępnych rozmów między ZSRR i USA w sprawie ograniczenia wyścigu zbrojeń strategicznych. Wyraził on nadzieje, że te doniosłe rozmowy od których w poważnym stopniu zależy los ludzkości zakończą się sukcesem. (PAP)

Zjazd chrześcijańskich demokratów w Moguncji

Kiesinger ponownie na czele CDU

We wtorek, w drugim dniu zjazdu Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) w Moguncji delegaci na zjazd wybrali ponownie Kurta Georga Kiesingera na stanowisko przewodniczącego partii. Otrzymał on 386 głosów na 470 oddanych. Przeciwko Kiesingerowi głosowało 51 delegatów, a 33 wstrzymało się od głosu. Kadencja przewodniczącego CDU trwa dwa lata.

W tym samym dniu zasadnicze przemówienie na zjeździe wygłosił przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU/CSU w Bundestagu, Rainer Barzel. Wezwał on nowy rząd federalny, aby wystąpił pod adresem NRD „z ofertą rokowań, zawierającą konkretne punkty". Mówiąc o polityce wewnętrznej Barzel ostrzegał, że droga CDU jako partii opozycyjnej nie będzie łatwa.

PAP

Rozmowa Scheel — Carapkin

Jak podają agencje prasowe, zachodnioniemiecki minister spraw zagranicznych Scheel spotkał się w poniedziałek z radzieckim ambasadorem w NRF, Carapkinem. Rozmowa trwała półtorej godziny i dotyczyła projektu zwołania konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego. (PAP)

Kongres Federacji Inwalidów w Warszawie

W Warszawie rozpoczął się wczoraj IX europejski kongres Międzynarodowej Federacji Inwalidów Wojennych, Pracy i Cywilnych (FIMITIC), poświęcony problematyce pracy chronionej dla inwalidów. W kongresie uczestniczą przedstawiciele stowarzyszeń inwalidzkich z 13 krajów Europy, reprezentanci międzynarodowych organizacji inwalidzkich, naukowcy.

Delegacja Syrii na Wybrzeżu Gdańskim

Bawiąca w Polsce na zaproszenie KC PZPR, Rady Państwa i rządu PRL, partyjno-rządowa delegacja Arabskiej Republiki Syryjskiej z sekretarzem generalnym Partii Socjalistycznego Odrodzenia Arabskiego — BAAS, szefem państwa i rządu syryjskiego — **Nureddinem Atassim** przybyła we wtorek z jednodniową wizytą na Wybrzeże Gdańskie.

Gościom towarzyszą: członek Biura Politycznego KC PZPR, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — **Ignacy Loga-Sowiński,** wiceministrowie: spraw zagranicznych — **Zygfryd Wolniak,** przemysłu chemicznego — **Stanisław Miernik** i przemysłu ciężkiego — **Tadeusz Markowski.**

Delegacja zwiedziła w godzinach przedpołudniowych zabytkowe główne miasto w Gdańsku i odbyła przejażdżkę po porcie. Następnie goście udali się na Westerplatte, gdzie szef państwa i rządu syryjskiego Nureddin Atassi złożył wieniec pod Pomnikiem Obrońców Wybrzeża. Z kolei delegacja zwiedziła gdańskie Zakłady Nawozów Fosforowych, skąd udała się do gdańskiej stoczni im. Lenina. (PAP)

Posiedzenie Komisji Handlu Zagranicznego RWPG

W dniu 18 listopada rozpoczęło się 26 posiedzenie Stałej Komisji Handlu Zagranicznego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W obradach uczestniczą delegacje Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. Zgodnie z porozumieniem RWPG z rządem Jugosławii, w posiedzeniu uczestniczy delegacja tego kraju.

W toku obrad rozpatrywane są zagadnienia związane z realizacja postanowień 23 (specjalnej) sesji RWPG. Będzie omówiony i zatwierdzony plan prac komisji na rok 1970. Omówione będą także inne sprawy. (PAP)

„Dzień Nauczyciela" to coroczna okazja do podsumowania i oceny jakże ciężkiej i odpowiedzialnej pracy tej grupy ludzi, których wysiłek i zaangażowanie kształtuje oblicze naszych przyszłych pokoleń. Dziś w całym szkolnictwie – od podstawowego do wyższego – pracuje ponad 300 tys. wychowawców. Uczą oni prawie osiem milionów młodzieży, co stanowi około 1/4 naszego społeczeństwa.

Fot. — CAF

Wręczenie aktów nominacyjnych nowym profesorom

Uroczystość z udziałem M. Spychalskiego

We wtorek odbyła się w Belwederze uroczystość wręczenia aktów nominacyjnych grupie nowo mianowanych profesorów. Akty nominacyjne wręczył przewodniczący Rady Państwa — Marian Spychalski.

W imieniu nowo mianowanych profesorów podziękował za zaszczytne wyróżnienie prof. Bohdan Paszkowski z Politechniki Warszawskiej. Do rozwoju nauki — stwierdził on — przywiązuje się w naszym kraju coraz większe znaczenie. Potwierdzają to obrady IV Plenum KC PZPR, które niezbicie dowiodły, że nauka staje się potężną siłą twórczą w budowie i rozwoju naszego kraju. Wspominając o osiągnięciach uczonych w latach międzywojennych — stwierdził prof. Paszkowski — iż nie były one w pełni doceniane i wykorzystywane. Dopiero warunki ustroju socjalistycznego stworzyły pełne możliwości szerokiego rozwoju nauki i twórczych poszukiwań. Ścisłe łączenie badań naukowych z potrzebami gospodarczymi naszego kraju stanowić będzie potężny oręż służący rozwojowi poszczególnych dziedzin naszego życia i budowie socjalizmu.

Nadane nam tytuły — powiedział na zakończenie prof. Paszkowski — stanowią dla nas silny bodziec do wzmożenia dalszych wysiłków i twórczych poszukiwań.

W uroczystości udział wzięli: członek Biura Politycznego, sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — **Józef Tejchma,** zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Mieczysław Moczar,** zastępca przewodniczącego Rady Państwa — **Mieczysław Klimaszewski,** sekretarz Rady Państwa — **Ludomir Stasiak** oraz członkowie Rady Państwa.

Listę 69 nowo mianowanych profesorów publikowała prasa 30 października br. (PAP)

Goście z Białorusi odwiedzą Poznań

Na zaproszenie ZG TPP-R przybyła do Warszawy delegacja oddziału białoruskiego Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej.

W czasie 10-dniowego pobytu w naszym kraju goście białoruscy zwiedzą Lublin, Puławy, Poznań i Zielona Góre. Uczestniczyć będą w szeregu spotkań i imprez związanych z obchodami rocznicy urodzin W. I. Lenina.

PAP

Doniosły problem ochrony naturalnego środowiska człowieka

Wypowiedź delegata Polski w ONZ

Człowiek swoją działalnością zmienia, a czasami niszczy swoje naturalne środowisko. W miarę rozwoju gospodarki, rozbudowy przemysłu, rolnictwa, sieci komunikacyjnej w otaczającej nas przyrodzie zachodzą coraz głębsze zmiany, przy czym niektóre z nich zdecydowanie niekorzystne. Następuje zakażenie wód, rzek i mórz, przyspiesza się proces erozji gleby, zanikają całe gatunki zwierząt — to jedynie kilka przykładów destruktywnej działalności człowieka.

Problem ochrony środowiska człowieka, ujęcia tej sprawy w jakieś normy prawa międzynarodowego i podjęcia zorganizowanej międzynarodowej współpracy dla zachowania naszego naturalnego otoczenia i zabezpieczenia przyrody staje się sprawą coraz bardziej palącą.

Zagadnieniami tymi po raz drugi w historii ONZ zajęła się obecna sesja. Warto przypomnieć, że na poprzedniej sesji postanowiono, że w 1972 roku w Sztokholmie odbędzie się międzynarodowa konferencja poświęcona sprawom ochrony naturalnego środowiska człowieka. Polska znajduje się w grupie państw, które gorąco poparły zwołanie tej konferencji i projekt rozwinięcia działalności ONZ w tej nowej a tak ważnej dla ludzkości dziedzinie.

Problem ochrony naturalnego środowiska człowieka jest obecnie przedmiotem debaty Komitetu Ekonomicznego 24 sesji ONZ. Stanowisko i poczynania Polski w tej sprawie przedstawił członek delegacji PRL amb. **M. Stradowski.**

Podkreślił on, że Polska jest żywo zainteresowana wszelkimi poczynaniami i międzynarodową współpraca zmierzająca do ochrony naszego naturalnego środowiska i że w tej dziedzinie podejmuje się w naszym kraju zarówno prace badawcze jak i szereg realnych kroków. Polska Akademia Nauk prowadzi w tym zakresie badania naukowe, które szczególnie zaawansowane są na Śląsku, a więc w najbardziej uprzemysłowionym rejonie kraju. Polska jest gotowa podzielić się z innymi krajami swoim doświadczeniem i zdobyczami w omawianej dziedzinie.

Jesteśmy również gotowi przedłożyć wyniki prac polskich naukowców przygotowywanej konferencji sztokholmskiej, by służyły całej ludzkości.

Delegat Polski sugerował szereg tematów, którymi, zdaniem naszej delegacji powinna się zająć konferencja w Sztokholmie.

PAP

Rozpoczyna się strajk powszechny we Włoszech

Masy pracujące Włoch przygotowują się do dzisiejszego wielkiego strajku powszechnego jednego z największych w powojennej historii tego kraju. Przypuszcza się, że weźmie w nim udział około 20 mln. osób. Aby osłabić wolę walki mas pracujących o swe żywotne interesy gabinet włoski na wtorkowym posiedzeniu pośpiesznie zaaprobował projekt budowy tanich mieszkań. (PAP)

Obrady zjazdu pisarzy w Kielcach

Ogólnopolski zjazd młodych pisarzy przebiegający pod hasłem: „Pisarze wobec teraźniejszości i przyszłości" kontynuuje w Kielcach obrady. W dniu wczorajszym wygłoszone zostały trzy referaty: **Józefa Lenarta** na temat „Literatura w społeczeństwie", prof. **Władysława Markiewicza,** o współczesnych ruchach młodzieżowych oraz **Jerzego Niecikowskiego** pt. „Problemy estetyki marksistowskiej, a współczesna twórczość literacka".

Referaty były przedmiotem dyskusji. (PAP)

POGODA

19 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, miejscami opady. Temperatura maksymalna od 6 st. na północy do 10 st. miejscami na południowym zachodzie. Wiatry słabe, zmienne, od północnego zachodu silne z kierunków południowo-zachodnich.

Masakra w wietnamskiej wiosce My Lai

300 mieszkańców rozstrzelanych przez żołnierzy USA

Prasa amerykańska i brytyjska ujawniły nową zbrodnię jakiej dopuściły się oddziały amerykańskie biorące udział w brudnej wojnie w Wietnamie.

Przed kilku tygodniami kompania amerykańskich żołnierzy w sile ok. 100 ludzi wtargnęła do wioski My Lai położonej o 530 km na północny wschód od Sajgonu.

W Wietnamie Płd. trwają ataki sił wyzwoleńczych na bazy i obiekty wojskowe amerykańskich agresorów. Na zdjęciu: obsługa karabinu maszynowego na stanowisku podczas walki z interwentami.
CAF — VNA — Telefoto

Żołdacy wypędzili bądź wywlekli siłą wszystkich mieszkańców z chat i zgromadziwszy na centralnym placu rozpoczęli rozstrzeliwanie. Dokładna liczba śmiertelnych ofiar tej masakry nie została jeszcze ustalona ale powszechnie przypuszcza się, że jest nie mniejsza niż 300 osób.

Z całej wioski uratowało się zaledwie 25 ludzi przy czym większość z nich odniosła poważne rany. Ocaleli jedynie dlatego, że udało im się schować pod zwałami trupów.

Władze amerykańskie, które do ostatniej chwili starały się zatuszować całą sprawę, nawet w chwili obecnej nie podają dlaczego dowództwo wojsk USA zdecydowało się na przeprowadzenie tej masowej zbrodni.

Dopiero przed 2 dniami do wioski My Lai wysłano dwóch oficerów amerykańskich „dla przeprowadzenia śledztwa". Mówi się, że przed sądem mają stanąć 26-letni porucznik William Calley i 29-letni sierżant sztabowy David Mitchell.

WALKI TRWAJĄ

W pobliżu granicy z Kambodżą w dalszym ciągu toczą się zacięte walki między siłami wyzwoleńczymi a ugrupowaniami wojsk amerykańskich i sajgońskich. We wtorek rano partyzanci ostrzelali z moździerzy o kalibrze 60 mm obóz amerykańskich sił specjalnych Bu Prang. Pod ogniem artylerii jednostek wyzwoleńczych znalazły się również oddziały rezimowe operujące na południu od tego obozu.

Bu Prang położony jest około 8 km od granicy kambodżańskiej i 180 km na północny wschód od Sajgonu. Od dwóch dni jest on nieustannie ostrzeliwany przez siły wyzwoleńcze.

Do starć między oddziałami partyzanckimi a nieprzyjacielem doszło również w odległości 32 km na północny wschód od miasta Tay Ninh.

Jednostki wchodzące w skład piątej dywizji piechoty amerykańskiej zostały ostrzelane z moździerzy i broni automatycznej w pobliżu Can Lo, 163 km na północny wschód od Da Nang. 14 żołnierzy USA zostało rannych. (PAP)

Delegacja PZPR udała się do Pragi na sesję leninowską

18 bm. udała się do Pragi na sesję poświęconą 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina organizowaną przez redakcję „Problemów Pokoju i Socjalizmu" delegacja PZPR, której przewodniczy zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Jan Szydlak.**

W skład delegacji wchodzą: dyrektor Centralnej Szkoły Partyjnej **Władysław Zastawny**, sekretarz KW PZPR w Lublinie **Edward Machocki** oraz stały przedstawiciel w redakcji „Problemów Pokoju i Socjalizmu" **Józef Kowalczyk.**
PAP

Ogólnopolska sesja PAN

Dokończenie ze str. 1

scharakteryzowania pozycji nauki polskiej w świecie prof. Groszkowski podkreślił, iż uczeni polscy są cenieni za swoje osiągnięcia naukowe, o czym świadczy m. in. ich obecność w kilkudziesięciu międzynarodowych towarzystwach naukowych.

Bilansujemy obecnie osiągnięcia, które doprowadziły do wydźwignięcia kraju z zacofania i postawiły go w rzędzie krajów średnio rozwiniętych. Jednocześnie obmyślamy nową strategię rozwoju, która umożliwi przejście do grupy krajów wysoko rozwiniętych. Jest to ambitny postulat, a jednocześnie konieczny. Przekroczyliśmy bowiem próg rozwoju ekstensywnego i przeszliśmy do etapu rozwoju intensywnego. Pragniemy — powiedział prof. Groszkowski, aby sesja ta przyczyniła się do pobudzenia inicjatyw badawczych, które pozwolą nam zająć w wybranych dziedzinach nauki i produkcji pozycję światową.

Z kolei głos zabrał przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki — prof. dr Jan Kaczmarek, który omówił udział bazy naukowo-badawczej i technicznej w rozwoju gospodarki narodowej. IV Plenum KC PZPR — stwierdził — odbyło się w czasie, gdy widoczne jest już ponad wszelką wątpliwość, że zachodzi konieczność dokonania zmian w kierunku pracy badawczej i rozwojowej, z głównym nastawieniem na zwiększenie ich efektywności. Znaczenie IV Plenum polega na tym, że wyznacza ono strategię kraju średnio rozwiniętego, która opierać się musi na zasadzie dorównania w tempie rozwoju, w wybranych dziedzinach, krajom najbardziej przodującym. Mimo bowiem rozwoju i osiągnięć bazy naukowo-technicznej, produkcyjne efekty nauki i nowej techniki są niezadowalające.

Aby dotrzymać kroku światowemu postępowi konieczne jest ograniczenie liczby problemów badawczych, koncentracji badań. Jednym ze środków do osiągnięcia tego celu jest trafniejszy dobór zadań dla całej bazy naukowo-technicznej spełniający warunek zaspokojenia niezbędnych potrzeb i wzbogacenia wiedzy naukowej oraz rozwoju gospodarki narodowej. Nasze decyzje muszą więc iść w kierunku rozwijania najważniejszych problemów z dziedziny elektroniki nowych materiałów biologii molekularnej, energii jądrowej, techniki obliczeń zautomatyzowanych, elektronicznego przetwarzania danych, elektronicznej techniki obliczeniowej.

Prof. Kaczmarek przedstawił podstawowe kierunki strategii rozwoju kraju, wynikające z obrad IV Plenum. Pierwszym zadaniem jest taktyka świadomego wyboru zawężonego co do liczby problemów, dostosowanego do naszych możliwości realizacyjnych. Drugi element tej strategii — to oparcie się na szeroko zakrojonej współpracy międzynarodowej, przy czym do korzystania z osiągnięć światowych należy zaliczyć i licencje, których jak dotąd nabywamy za mało.

Trzeci kierunek działania — to udoskonalenie systemu planowania pracy naukowej, badawczej, rozwojowej i wdrożeniowej. Planowaniu temu powinien towarzyszyć odpowiedni system finansowania, umożliwiający kompleksowe przekazywanie środków i nakładów na realizację całego problemu. Kolejnym kierunkiem działania jest dokonanie istotnych zmian w działaniu bodźców ekonomicznych, zarówno na bazę naukowo-techniczną jak też na zakłady przemysłowe i przedsiębiorstwa.

Prof. dr Włodzimierz Michajłow, sekretarz naukowy Wydziału Nauk Biologicznych PAN omówił problem kształcenia kadr naukowych w Polsce Ludowej. Przytoczył dane statystyczne ilustrujące straty, jakie nauce polskiej zadał okupant hitlerowski realizujący swój plan niszczenia inteligencji polskiej. Straty te szacuje się ogólnie na 50-60 proc. badaczy, a w niektórych działach są one nawet znacznie większe.

Z kolei — o upowszechnianiu osiągnięć naukowych mówił prof. dr Bogdan Suchodolski, przewodniczący Komitetu Nauk Pedagogicznych i Psychologicznych PAN. Przypomniał on wielowiekowe już tradycje upowszechniania nauki w naszym kraju.

Minister zdrowia i opieki społecznej, prof. dr Jan Kostrzewski omówił rolę nauki w organizacji i rozwoju powszechnej ochrony zdrowia.
PAP

Poznań przygotowuje się do VI Kongresu Techników Polskich

W dniach od 11—13 lutego 1971 r. w Poznaniu odbędzie się VI Kongres Techników Polskich. Jego obrady oraz poprzedzająca go całoroczna dyskusja w środowiskach technicznych przebiegać będą pod hasłem „Technika w procesie intensyfikacji gospodarki". W Warszawie powstał już Główny Komitet Organizacyjny Kongresu oraz 13 komisji problemowych przygotowujących tezy do dyskusji.

Wczoraj odbyło się plenarne zebranie Zarządu Wojewódzkiego NOT w Poznaniu, na którym omówiono niektóre zadania gospodarzy w przygotowaniu tak wielkiej i ważnej imprezy. Zaproponowano też kandydatury 61 osób do Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego Kongresu oraz kierowników 13 sekcji problemowych. Na przewodniczącego WKOK desygnowano inż. **Alfreda Ziętkowiaka** a na wiceprzewodniczących: rektora Politechniki Poznańskiej — inż. **Wiktora Jankowskiego,** dyrektora Centralnego Laboratorium Obróbki Plastycznej inż. **Zbigniewa Łukomskiego** oraz znanego specjalistę od spraw komunikacji — inż. **Nikodema Bartczaka.**

Zarząd OW NOT upoważnił swe Prezydium, aby w porozumieniu ze stowarzyszeniami naukowo-technicznymi ustaliło ostateczny skład Komitetu, sekcji problemowych i zespołów pomocniczych.

W grudniu br. wszystkie ogniwa NOT w kraju otrzymają tezy do dyskusji przedkongresowej. Będą się one koncentrować m. in. na sprawach:

— technice i ekonomice, problemach zarządzania gospodarką narodową i systemach przetwarzania informacji;

— kadrach technicznych i bazie naukowo-technicznej;

— gospodarce przestrzennej kraju;

— paliwach i energii;

— elektronice, automatyce i telekomunikacji;

— budowie oraz eksploatacji maszyn, aparatury i urządzeń;

— geologii i górnictwie;

— hutnictwie i odlewnictwie;

— chemii w gospodarce narodowej;

— rolnictwie i wyżywieniu ludności.

W styczniu 1970 r. rozpocznie się dyskusja nad tezami, którą podsumuje wojewódzka konferencja przedkongresowa NOT planowana na grudzień 1970 r. Wszystkie prace przygotowawcze do Kongresu, łącznie z wyborami delegatów, będą się odbywać według jednolitego dla całego kraju harmonogramu. Inaczej tak wielkiej kampanii przeprowadzić się nie da. Poznań będzie dodatkowo obciążony przygotowaniem sal obrad, zakwaterowaniem, wyżywieniem i transportem dużej liczby gości. (pch)

„Stefan Batory" w Gdyni

Z 400 pasażerami na pokładzie powrócił we wtorek z parogodzinnym opóźnieniem spowodowanym mgłą i sztormem na trasie — z Kanady do Gdyni transatlantyk Polskich Linii Oceanicznych — „Stefan Batory". Motorowiec odbędzie w br. jeszcze jeden rejs po Atlantyku.

Motorowiec wznowi rejsy 11 kwietnia 1970 r. podróżą do Kanady. (PAP)

Indonezyjski minister A. Malik w Waszyngtonie

W Waszyngtonie bawi z dwudniową wizytą oficjalna minister spraw zagranicznych Indonezji, A. Malik, zaproszony przez sekretarza stanu USA. Rogersa. W poniedziałek Malik spotkał się z prezydentem Nixonem. Według oświadczenia rzecznika, tematem rozmowy były problemy Azji i zagadnienia związane z wzajemnymi stosunkami obu krajów. Indonezyjski minister we wtorek przeprowadził rozmowe z członkami senackiej Komisji Spraw Zagranicznych. (PAP)

W porcie Ejlat

Udana akcja egipskich sił specjalnych

Trzej płetwonurkowie egipscy, którzy umieścili materiały wybuchowe pod statkami izraelskimi w porcie Ejlat, powodując zniszczenie jednej jednostki i poważne uszkodzenie dwu, zdali we wtorek na łamach kairskiego „Al-Ahram" relację z tej śmiałej akcji bojowej. Okazało się, że komandosi egipscy zostali przerzuceni helikopterami w pobliże miejsca operacji. Po wylądowaniu na Synaju żołnierze sił specjalnych udali się w kierunku portu, a następnie podzielili się na trzy grupy. Każda z nich miała za zadanie zniszczyć jeden statek. Operacja była przeprowadzona w trudnych warunkach i jeden z nurków musiał dwukrotnie schodzić pod wodę, by sprawdzić, czy ładunek wybuchowy został właściwie umieszczony. Prasa kairska podkreśla, że Izrael poniósłby większe straty, gdyby w porcie znajdowało się więcej statków. (PAP)

Prasa zagraniczna o IV Plenum KC PZPR

Dziennik „Financial Times" zamieścił we wtorek artykuł zatytułowany „Ambitny program polskich inwestycji przemysłowych". Artykuł stanowi omówienie wystąpienia prof. J. Kaczmarka na IV Plenum KC PZPR.

Omawiając obrady IV Plenum KC PZPR agencja France Presse pisze, że wszyscy uczestnicy dyskusji podkreślali konieczność zwiększenia kredytów przeznaczonych na badania naukowe w Polsce i do stosowania tych badań do potrzeb rozwoju przemysłu.

Warszawski korespondent dziennika „Le Monde" Bernard Margueritte stwierdza, że obrady IV Plenum KC PZPR miały wielkie znaczenie dla przyszłości gospodarki polskiej. (PAP)

W ChRL powstaje nowy Komunistyczny Związek Młodzieży

Z Chin napływają doniesienia o procesie budowy nowego Komunistycznego Związku Młodzieży Chin. Z informacji, które przeniknęły do obserwatorów można wnioskować, że prace w tej dziedzinie są stosunkowo daleko zaawansowane.

Często organizowane są konferencje na szczeblu prowincjonalnym poświęcone temu zagadnieniu. W pewnych rejonach mówi się o ustalaniu konkretnych terminów przywracania działalności Związku Młodzieży. Komitety Rewolucyjne wszelkich szczebli mają traktować zagadnienie „naprawy i budowy" Związku jako jeden z doniosłych celów.

Uwagę obserwatorów przyciąga sprawa stosunków między Związkiem a partią. Dla przykładu można zacytować wskazania konferencji roboczej w prowincji Syczuan, analogiczne bez wątpienia do obowiązujących w całym kraju. Wskazania te głoszą, że „organy i członkowie Komunistycznego Związku Młodzieży Chin, czerwonogwardziści i cała młodzież muszą podnosić swą świadomość partyjną i zdecydowanie przestrzegać zasady kierowniczej roli partii... Nie mogą się one nigdy znaleźć w błędnej pozycji wobec partii". Dokument podkreśla z naciskiem konieczność dalszego rozwijania wśród członków organizacji młodzieżowej ducha maoistowskiego i organizacyjnej dyscypliny. Wszelką działalność organizacyjną poprzedzają kursy studiowania instrukcji i prac Mao o ruchu młodzieżowym. (PAP).

HUMOR I SATYRA

Czy potwór morski istnieje?

Dwaj naukowcy kanadyjscy prowadzą obecnie poszukiwania „potwora morskiego", który podobno mierzy 9 metrów długości, ma półtorametrową szyję oraz głowę z dużą grzywą podobną do głowy konia.

Dr Paul Leblond oraz dr John Sibert twierdzą, że znaleźli 30 wiarygodnych relacji o istnieniu potwora. (PAP)

Remanenty poinwestycyjne na wyprzedaży

Wielka giełda materiałowa w Zagłębiu Konińskim

W Zagłębiu Konińskim — w biurowcu kopalni węgla brunatnego „Konin" rozpoczęła się wielka, 4-dniowa giełda wyprzedaży pełnowartościowych materiałów pozostałych po zakończeniu zasadniczych robót przy budowie odkrywek węgla brunatnego. W tej imprezie handlowo-gospodarczej udział bierze kilkanaście przedsiębiorstw z całego kraju.

Zaoferowano wyroby i materiały oceniane na 120 mln złotych.

Od pierwszego dnia giełdy zainteresowanie jest olbrzymie. Do Konina zjechało już 150 zaopatrzeniowców z całego kraju. Największym zainteresowaniem cieszą się wyroby hutnicze, elektrotechniczne i metalowe, m. in. różnego typu łożyska. Klienci, dzięki uprzejmości dyrekcji poszczególnych przedsiębiorstw Zagłębia Konińskiego, mogą oglądać oferowane towary bezpośrednio w magazynach zakładowych. Pozwala to im na pełniejsze zorientowanie się w asortymencie oferowanych materiałów. W pierwszym dniu giełdy, jej organizatorzy spodziewają się uzyskania obrotów sięgających ok. 1,5 mln zł. Ta pożyteczna, pierwsza w Zagłębiu, giełda warta jest szerokiej popularyzacji. Powstała ona na kanwie wytycznych II Plenum KC PZPR, które nakreśliło główne kierunki porządkowania gospodarki materiałowej w kraju. (Zet)

Kary partyjne w ZSRR za huczne jubileusze

Ostatni numer czasopisma KC KPZR „Partijnaja Żyzń" zamieszcza komunikat Komitetu Kontroli przy KC KPZR o udzieleniu ostrej nagany partyjnej kierującemu trustem „Estonsławiec" W. Wijdule za wystawne uczczenie własnego jubileuszu 40-lecia kierowania trustem. Jubileusz urządzono z inicjatywy jubilata, przy czym pieniądze na prezenty w sumie ok. 1.000 rubli zbierano wśród personelu.

Jednocześnie zwrócono uwagę sekretarzowi Komitetu Miejskiego na to, że nie zostały podjęte żadne kroki, które by przeciwdziałały naruszeniu norm statutu partyjnego.

Należy podkreślić, że „Partijnaja Żyzń" w numerze 17 z września br. opublikowała komunikat o karach za urządzenie wystawnych urodzin kierowników trustu „Stroitiel" i zbieranie składek na pokrycie kosztów wśród pracowników trustu.

Nie przewód lecz studium doktorskie

W publikacji, zamieszczonej w „Głosie" 14 bm. tyczącej 50-lecia istnienia Wydziału Mat.-Fiz.-Chem. UAM autorka błędnie sformułowała wiadomość o powstaniu nowej formy studiów na kierunku fizyki. Nie chodzi bowiem oczywiście o przewody doktorskie, które na tym kierunku przeprowadzane są od dawna, lecz o zamierzane stworzenie studium doktoranckiego, jako formy stypendium dla pracowników naukowych uczelni, lub osób spoza uczelni (np. z jednostek przemysłowych), które po zdaniu egzaminu konkursowego, zostają zwolnione z pracy i rozpoczynają 3-letnie studia, kończące się uzyskaniem doktoratu. Takie studium istnieje już na kierunku chemii; w przyszłości — po fizyce — otwarte zostanie na kierunku matematyki. (wch)

Krajowa konferencja NOT

300 specjalistów o jakości mebli

W Poznaniu rozpoczęły się dzisiaj obrady ogólnokrajowej konferencji naukowo-technicznej NOT, poświęcone wytyczeniu kierunków dalszej poprawy jakości mebli. W obradach uczestniczy około 300 specjalistów, reprezentujących wszystkie branże od których zależy jakość i nowoczesność mebli: tartaki, fabryki płyt i sklejek, okuć, tworzyw sztucznych i pokryć tapicerskich, ośrodki konstrukcji i wzornictwa, placówki naukowo-techniczne i oczywiście — handel meblami.

Wybór miejsca i terminu konferencji nie jest przypadkowy. Wielkopolska słynie ze starych i dobrych tradycji produkcji mebli. Tu mieszczą się liczne fabryki mebli mające najwięcej znaków jakości, tu mają swe siedziby: Zjednoczenie Przemysłu Meblarskiego, Centralny Ośrodek Wzornictwa i Instytut Technologii Drewna. Tu koncentrują się też wszystkie nici opracowań projektu planu produkcji mebli na przyszłe 5-lecie, a nawet do roku 1985. Stwarza to dobre warunki do rzeczowej dyskusji i trafnych wniosków.

Uczestnikom konferencji wypada życzyć owocnych obrad. Na zwiększenie produkcji i poprawę jakości mebli — bez przesady — czeka co trzecia rodzina. (pch)

Zmarł Joseph Kennedy

We wtorek zmarł w Hyannis Port w stanie Massachusetts Joseph Kennedy, ojciec zamordowanego w 1963 roku prezydenta Johna Kennedy'ego. Zmarły był przed wojną ambasadorem USA w Londynie. W chwili śmierci liczył 81 lat. W ubiegłą sobotę doznał on ataku serca.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Książki, które pozwalają zrozumieć świat

20 listopada rozpoczynają się corocznie dni książki „człowiek — świat polityka". Dotychczasowa praktyka w pełni potwierdziła potrzebę tego rodzaju przeglądu dorobku naszego piśmiennictwa społeczno-politycznego, przeglądu zwracającego uwagę opinii publicznej na publikacje szczególnie godne zainteresowania. Tegoroczne dni, podobnie jak to było w latach ubiegłych, przyczynią się niewątpliwie do dalszego wzmożenia zainteresowania aktywu społeczno-politycznego i gospodarczego, pracowników nauki, kultury i oświaty tą literaturą, której znajomość pomaga skuteczniej rozwiązywać nakreślone przez partię zadania socjalistycznego budownictwa oraz prawidłowo orientować się w złożonych problemach naszej współczesności i tradycji historycznych.

Tegoroczne dni odbywają się bezpośrednio przed jubileuszem 100-lecia urodzin I. W. Lenina. Sens tego wydarzenia polega na zapoznaniu jak najszerszych rzesz naszego społeczeństwa z wiecznie żywymi ideałami Lenina, z dorobkiem jego myśli i czynów. Wynika stąd waga upowszechnienia czytelnictwa prac Włodzimierza Iljicza oraz publikacja poświęconych życiu i twórczości wodza Rewolucji Październikowej.

Posiadamy obecnie poważny dorobek edytorski, jeśli chodzi o literaturę leninowską. Prace w tym zakresie musiano w Polsce Ludowej rozpoczynać od podstaw. W okresie II Rzeczypospolitej nie było bowiem ku temu warunków. Tylko kilka tytułów mogło ukazać się legalnie (m. in. „Państwo i rewolucja") i to w bardzo ograniczonych nakładach. Zasadniczo teksty leninowskie krążyły wśród komunistów i działaczy lewicy społecznej w postaci nielegalnych wydawnictw.

Udostępnienie naszemu społeczeństwu spuścizny leninowskiej zostało w odrodzonej Rzeczypospolitej potraktowane jako jedno z naczelnych zadań naszej polityki kulturalnej. Dzięki temu już w grudniu 1945 roku czytelnicy otrzymali pierwszą, wydaną nakładem „Książki", pracę W. I. Lenina. Była nią „Dziecięca choroba lewicowości w komunizmie". Od tych początków działalności wydawniczej minęło prawie 25 lat. W tym czasie ukazało się 217 wydań poszczególnych prac, wyborów tematycznych i dzieł zebranych Lenina (tych ostatnich wydano 40 tomów, plus skorowidz, w druku znajdują się dwa ostatnie tomy), a ich łączny nakład oblicza się na ok. 10 mln egzemplarzy. W tym samym okresie wydano również kilkadziesiąt publikacji poświęconych życiu i działalności W. I. Lenina.

Istniejąca literatura leninowska zostanie w istotny sposób wzbogacona przez realizację zamierzeń edytorskich, związanych tematycznie z jubileuszem. Z inicjatywy, których realizacja już się rozpoczęła, warto wymienić cykl publikacji pod nazwą „Wybrane zagadnienia leninizmu (KiW) oraz „Biblioteczkę aktywisty ZMS". Pierwsza z edycji obejmuje 8 tytułów, zawierających opracowania wybitnych naukowców i działaczy partyjnych. Stanowią one próbę analizy współczesnych problemów ideologicznych, politycznych i społeczno-gospodarczych w oparciu o dorobek teoretyczny i metodologiczny leninizmu. Druga edycja zawiera podstawowe prace W. I. Lenina w specjalnym opracowaniu, przystosowanym do potrzeb młodego czytelnika.

Program dni zmierza do tego, aby studiowanie spuścizny leninowskiej było połączone z dalszym upowszechnianiem znajomości tych prac i dokumentów, które stanowią wyraz twórczego rozwoju marksizmu-leninizmu w obecnej dobie. Takimi zaś pracami są przede wszystkim dokumenty zjazdów i plenarnych posiedzeń KC oraz pisma Władysława Gomułki i innych przywódców partii. Z edycji prezentujących dorobek myśli towarzysza Wiesława, myśli będącej uogólnieniem doświadczeń pracy i walki naszej partii, na szczególną uwagę zasługują wydane przez KiW zbiory tematyczne: „Z kart historii", „O naszej partii" oraz „O problemie niemieckim".

Dni powinny przyczynić się do aktywizacji czytelnictwa literatury, której znajomość pomaga doskonalić metody i formy gospodarowania, intensyfikować produkcję oraz podnosić jej efektywność. Jest bowiem rzeczą bezsporną, że pomyślna realizacja uchwał V Zjazdu oraz II i IV Plenum KC PZPR jest w dużej mierze uzależniona od poziomu wiedzy ekonomicznej działaczy gospodarczych i aktywu zakładowego. Posiadamy obecnie znaczną liczbę pozycji naukowych i popularno-naukowych wychodzących naprzeciw potrzebom w tym zakresie. Godny odnotowania jest tu fakt wydania szeregu opracowań w ramach serii: „Podstawy wiedzy ekonomicznej" i „Problemy polityki gospodarczej". Serie te przeznaczone są przede wszystkim dla słuchaczy zespołów szkolenia ideologicznego. Mogą one być również z powodzeniem wykorzystywane dla innych potrzeb kształcenia i samokształcenia.

Na przestrzeni ostatnich dwóch lat ukazało się szereg interesujących opracowań popularno-naukowych, przedstawiających podstawy marksistowsko-leninowskiej nauki o społeczeństwie i prawach jego rozwoju. Wypada tu wspomnieć chociażby o takich seriach, jak: „Podstawy wiedzy społeczno-politycznej" (KiW) oraz „Wszechnica społeczno-polityczna ZMS". Zadaniem dni jest reprezentowanie tego dorobku najszerszym kręgom czytelników.

Tegoroczne dni mają również na celu propagowanie książek popularyzujących postawy socjalistycznego patriotyzmu i internacjonalizmu oraz ukazujących dorobek 25-lecia Polski Ludowej, opracowań analizujących w sposób marksistowsko - leninowski główne zagadnienia sytuacji międzynarodowej, publikacji demaskujących imperializm amerykański i jego zachodnio niemieckich sojuszników oraz cele, metody i formy antykomunistycznej dywersji ideologicznej i politycznej, której instrumentami są m. in. rewizjonizm i nacjonalizm.

Na wszystkie te tematy można znaleźć interesujące i wartościowe publikacje. Godny odnotowania jest rozwój piśmiennictwa poświęconego ujawnianiu i demaskowaniu celów i metod antykomunistycznej dywersji ideologicznej i politycznej. Tylko w bieżącym roku ukazały się takie m. in. pozycje, jak: W. Filler — „Teorie i praktyki paryskiej «Kultury»" (MON), J. Kolczyński — „Wolna Europa" (MON), L. Gabriel — „Imperialistyczna dywersja" (Iskry), A. Jakowlew — „Ideologia «imperium» amerykańskiego" (KiW, tłum. z ros.).

Ważnym zadaniem jest popularyzacja literatury przedstawiającej znaczenie przyjaźni polsko-radzieckiej. Należy również szeroko zaprezentować czytelnikom pozycje upowszechniające wiedzę o tradycjach naszych walk o wyzwolenie narodowe i społeczne, książki ukazujące myśl polityczną rewolucyjnej lewicy i jej decydujący wkład w dzieło powstania odrodzonego, socjalistycznego państwa polskiego. Z tej dziedziny mamy szczególnie dużo pozycji. Jest wśród nich wiele błyskawicznie znikających z półek księgarskich — pomimo częstych wznowień — bestsellerów, że wspomnimy chociażby tylko o książce Z. Załuskiego pt. „Czterdziesty czwarty" (Czytelnik).

Upowszechnianiu czytelnictwa literatury, której główne działy problemowo-tematyczne starano się zasygnalizować powyżej, będą służyć wszystkie imprezy i przedsięwzięcia biorących udział w Dniach organizacji i instytucji. Takie formy pracy jak: konkursy czytelnicze, spotkania z autorami, dyskusje o książkach, wystawy i kiermasze, publicystyka, recenzje poświęcone piśmiennictwu politycznemu i wiele innych, stwarzają odpowiedni klimat dla rozwoju czytelnictwa oraz systematycznej całorocznej pracy z literaturą społeczno-polityczną.

Wcielenie w życie założeń programowych Dni jest ściśle uzależnione od tego, czy niezbędna w pracy ideowo-politycznej i kształceniowej literatura znajdzie się na półkach księgarń i bibliotek i czy jest ona należycie eksponowana i propagowana. Jest w naszym kraju wiele księgarń i bibliotek - publicznych szkolnych i zakładowych — które mogą stanowić wzór pracy z książką społeczno-polityczną. Są jednak również księgarnie i biblioteki słabo zaopatrzone w literaturę polityczną i nieodpowiednio kształtujące strukturę swych księgozbiorów. Dotyczy to zwłaszcza bibliotek zakładowych. Trafiają się również placówki nie informujące czytelników o tym, w jakich książ-

Dokończenie na str. 4

RYSZARD PACIORKOWSKI

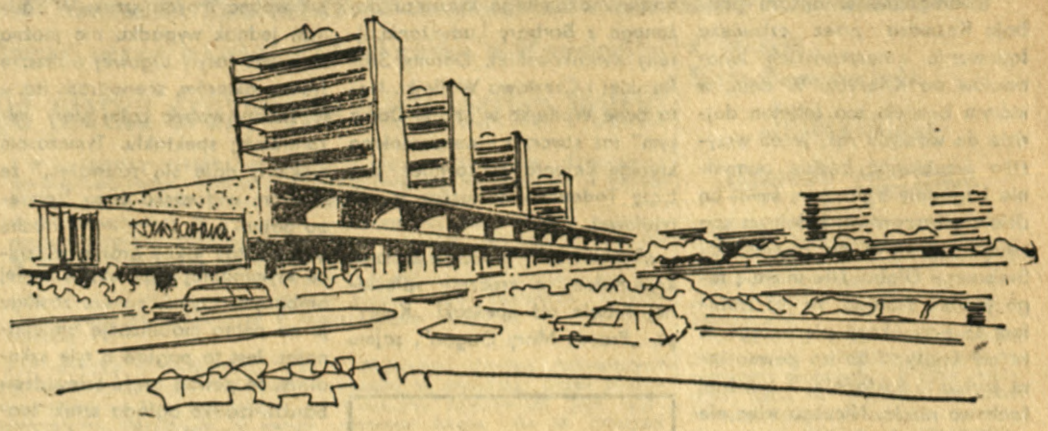

Tak będzie wyglądała nowoczesna dzielnica mieszkaniowa, która wyrośnie w najbliższych latach nad Jeziorem Winiarskim w Gnieźnie.

DWA MIASTA NAZWĄ POŁĄCZONE

Ton nadają wysmukłe punktowce. Rozdzielone przestrzenią i niższymi domami prezentują się okazale. Mieszka tu ponad 20 tys. osób. W otoczeniu zieleni żłobki, dziecińce, przedszkola, szkoły. Z boku stadion sportowy. Po obu stronach przecinającej dzielnicę szosy rząd nowoczesnych magazynów — jej handlowe centrum. Nieco bardziej na południe okazały gmach kina, a jeszcze dalej tafla jeziora, gdzieniegdzie obrzeżona trzciną. Na przeciwległym brzegu kąpielisko, za nim na osłonecznionym stoku zieleń drzew. To Park 25-lecia, ośrodek sportowo-rekreacyjny, łączący nową dzielnicę ze starszymi. Prowadzi do nich bezkolizyjne rondo. Jeszcze dalej — wąskie uliczki, domy pamiętające wiek XVIII i górująca nad nimi katedra.

Gdzie leży to miasto? W jakiej części Polski?

Jego najstarszą część znają niemal wszyscy. Choćby z ilustracji, na której katedra gnieźnieńska przegląda się w wodach jeziora Jelonek. Najnowsza jeszcze nie istnieje. Winiary to osiedle przyszłości. Powstawać będzie wraz z rozwojem gnieźnieńskiego przemysłu, a przede wszystkim fabryki obuwia. W tej chwili, wśród rozjeżdżanego bezustannie przez ciężarówki błota, stoją tu tylko szkielety przyszłych hal produkcyjnych oraz dwa bloki, stanowiące zaplecze dla budującej fabrykę załogi, a w przyszłości mieszkania dla jej pracowników. Nie wejdą one w skład przyszłego osiedla, które zlokalizowane zostanie między fabryką obuwia a jeziorami: Świętokrzyskim i Winiarskim. Na razie jest to po prostu pole, o bardzo zróżnicowanej rzeźbie terenu, wyniesione o jakieś 20 m nad poziom jeziora.

Na północnym brzegu Jeziora Winiarskiego grupa robotników wykonuje właśnie część prac pod przyszły kolektor sanitarny, który obsługiwać będzie i fabrykę obuwia i winiarskie osiedle. Na brzegu południowym zalążek przyszłego parku. Wokół miejskich łazienek wycięto już trzcinę, młodzież z ZMS posadziła pierwsze drzewka. Granicą z nimi bloki osiedla Tysiąclecia. Prace budowlane będą tu trwały do roku 1973/4. Na Tysiąclatce staną pierwsze gnieźnieńskie punktowce. Następne od roku 1973 — już na Winiarach. Stanowić będą główny akcent architektoniczny tej dzielnicy. Jej kształt znają dokładnie poznańscy urbaniści: inż. arch. Jerzy Szałankiewicz i mgr ekonomii Bernard Borowicz z Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej.

Ich wizja to nie oderwany od rzeczywistości wytwór fantazji, lecz plan przestrzennego zagospodarowania Gniezna, opracowany w oparciu o dokładną znajomość zabudowy i istniejących urządzeń komunalnych, topografii i fizjografii przeznaczonego pod przyszłą zabudowę terenu, stanu ludnościowego i perspektyw rozwojowych miasta.

Czy fantazja architektów nie wybiega zbyt daleko w

URBANISTYCZNA WIZJA WIELKOPOLSKI

przyszłość? Jakie są realne perspektywy jej realizacji?

Odpowiedź na to pytanie dała rozmowa z gospodarzami miasta i powiatu, podczas której Miejską Komisję Planowania Gospodarczego reprezentował jej kierownik, Stanisław Młodzikowski, a Komitet Powiatowy partii — starszy instruktor do spraw ekonomicznych, Zygmunt Świerczyński.

Według ich obliczeń, uwzględniających ruch migracyjny, ludność Gniezna w najbliższych sześciu latach wzrośnie z 51 tys. do 56,7 tys. mieszkańców. Zasoby siły roboczej w rejonie wyniosą 55,8 tys. osób. Z tego w samym Gnieźnie 27 tys. Tyle będzie potrzebował przemysł. Lata 1970-71 przyniosą zakończenie rozbudowy kilku istniejących w Gnieźnie zakładów, takich jak Garbarnia, ZREMB, GZPO „Polanex", zakłady metalowe Przemysłu Terenowego. Zakład Wytwórczy Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego SPOMASZ chce podjąć II etap rozbudowy. Na terenach przyszłej fabryki obuwia trwają prace zmierzające do doprowadzenia robót budowlanych do takiego etapu, by okres zimy można było wykorzystać do prac prowadzonych wewnątrz budynków. Pierwsze dwie nawy hali produkcyjnej mają być gotowe do końca lipca przyszłego roku. 550 osób zacznie tu wtedy wytwarzać obuwie. Lata następne przyniosą sukcesywne oddawanie do użytku dalszych hal produkcyjnych. W 1973 r. znajdzie tu zatrudnienie 3 500 osób.

Następna pięciolatka charakteryzować się więc będzie nie spotykanym dotąd w dziejach Gniezna rozwojem przemysłu. Globalna wartość produkcji wzrośnie z 1800 mln zł do 3 900 mln zł. Ten właśnie przemysł stanie się głównym czynnikiem miastotwórczym.

Za rozwojem przemysłu musi iść bowiem rozwój budownictwa mieszkaniowego i wszelkiego rodzaju usług. Zapotrzebowanie na mieszkania już w tej chwili jest znaczne. Oprócz budownictwa spółdzielczego zaspokajać je będzie budownictwo resortowe i zakładowe. Z kłopotów budowlanych zamierzają w Gnieźnie wybrnąć przez zmianę techniki, wprowadzenie budownictwa wielkopłytowego. W latach 1971-72 przewidziana jest lokalizacja w Gnieźnie wytwórni elementów prefabrykowanych dla budownictwa mieszkaniowego.

W dyskusji na temat przyszłego kształtu Gniezna nie zabrakło głosu Joanny Krumrey, wiceprzewodniczącej Prezydium MRN. Niedawno bowiem powstał tam projekt zbudowania dużej kotłowni, wspólnej dla Winiar i „Tysiąclecia", która by zastąpiła kilka małych, niezbyt ekonomicznych. Problem cieplny dla obu tych osiedli zostałby w ten sposób na wiele lat rozwiązany.

Tak więc wysmukłe punktowce o jasnych i ciepłych mieszkaniach, szkoły, żłobki, przedszkola, duże handlowe i kulturalne centrum, jakiego dotąd nie posiada ani osiedle Tysiąclecia, ani stare Gniezno, przybierają coraz bardziej realne kształty. Wizja architektów za lat parę zacznie się zmieniać w rzeczywistość. Nie od razu będzie bezkolizyjne rondo, wymagające poważnych prac inżynieryjnych, nie od razu obok starego Gniezna stanie miasto nowe, nazwą z nim tylko złączone. Istnieją czynniki miastotwórcze, które gwarantują jego powstanie.

Przyszły kształt Gniezna został już określony.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

PLASTYKA

Rysunki Wasila Iwanowa

Nasze wiadomości o Bułgarii mieszczą się przeważnie w wąskich granicach stereotypów. Stąd wszelkiego rodzaju akcje w rodzaju „Dni Kultury Bułgarskiej" są niewątpliwie pożyteczne i pożądane. Zwłaszcza jeśli prezentuje się wydarzenia daleko odbiegające od szablonów, do jakich należy niewątpliwie trwająca od 10. XI. w salonie wystawowym Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy wystawa rysunków Wasila Iwanowa.

Elementem dominującym wystawionych rysunków jest przestrzeń, potraktowana zarówno od strony formalnej, jak i tematycznej. Poznajemy i opanowujemy obecnie również te rejony świata, które po większej części są puste, gdzie niewypełniona niczym przestrzeń wyraźnie dominuje nad zawieszonymi w niej skupiskami materii. Taki właśnie jest świat rysunków Wasila Iwanowa. Antynomia przestrzeni pustej, pasywnej i pojawiającej się wśród niej materii w postaci ograniczonej w rozmiarach, lecz konkretnej i aktywnej, wyraża się tu w czarnych neutralnych tłach i białych formach. A więc w kontraście ciemności i form świetlistych, niemal fosforyzujących. Pierwszym wrażeniem widza jest zawieszenie tych form w przestrzeni, jej wnikanie w głąb – przewaga pustki. Formy te bywają aluzją do kształtów urządzeń związanych z penetrowaniem bliższych i dalszych przestrzeni otaczających ziemię, czasem do wielkiej sceny, powierzchni dalekich planet. Są aluzją, gdyż autor sięga chętnie do metafory.

Z tej zasadniczej antynomii wynika niejako druga – niemniej ważna: przestrzeń i człowiek. I tu dochodzimy chyba do głównego sensu rysunków. W większości z nich pojawia się mniej lub więcej akcentowana sylwetka człowieka, jak wszystkie inne formy świetlista i zagubiona w przestrzeni. Jej rozmiary bywają różne, zawsze jednak wyczuwa się przewagę otoczenia, tła. Autor dotyka problemu odwiecznego, lecz szczególnie aktualnego dziś – samotności. Posługując się coraz częściej zamkniętymi środowiskami sztucznymi, jakimi są statek, samolot, czy pojazd kosmiczny, człowiek współczesny tym bardziej na nią jest narażony, tym usilniej musi ją przezwyciężać. Tej samotności podporządkowane są właściwie wszystkie zastosowane w rysunkach środki.

Wbrew przypuszczeniom, jakie nasuwa śmiały charakter rysunków, autor zalicza się do starszego pokolenia malarzy bułgarskich. Jak zwykle u artysty, nie wiek, lecz zdolność odczuwania współczesności jest czynnikiem decydującym. Wasila Iwanowa cechuje skłonność do kontemplacji i refleksji filozoficznych oraz do bezpośredniego kontaktu z naturą. Ta ostatnia cecha wyraża się choćby w wyborze otoczenia – mieszka stale w swoim domu w lasach w pobliżu Sofii. Obiektem jego zainteresowania był zawsze Daleki Wschód. Niezależnie od sposobu myślenia twórczego, w którym można by odnaleźć wiele elementów właśnie stamtąd się wywodzących, już sama technika pracy ma wiele wspólnego z metodami dawnych mistrzów japońskich czy chińskich. Drogą dojścia do prezentowanej na wystawie serii było kilka tysięcy rysunków.

Droga rozwoju plastyki bułgarskiej jest dramatyczna. 500-letnia niewola turecka zahamowała jej wspaniały rozwój. Już w XIII wieku, a więc na wiele lat przed narodzinami renesansu, powstały freski zdobiące cerkiew Bojana pod Sofią, których charakter jest zdecydowanie renesansowy. Kilka wieków później w XIX wieku powstaje sytuacja wręcz paradoksalna: wówczas bowiem powstaje tzw. „Renesans Bułgarski" spóźniony w czasie przez niewolę; bynajmniej nie eklektyczny i posiadający wszelkie cechy oryginalnego stylu o swoistych, urzekających formach. 25-letnia historia Bułgarskiej Republiki Ludowej jest okresem niebywałego tempa rozwoju wszystkich dziedzin życia tego kraju. Trudno zdać sobie sprawę z tego, ile wysiłku kosztuje taki skok w nowoczesność, jeśli trzeba go dokonać jednocześnie we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej, nauki, kultury, sztuki. Wasil Iwanow na pewno należy do tych artystów, którzy potrafili zdecydowanie stanąć na gruncie współczesności.

ANTONI ZYDROŃ

PÓŁKA z książkami

„Podręczny słownik polsko-rosyjski" — pod red. M. F. Rozwadowskiej. Wiedza Powszechna — str. 776, 35 zł.

„Mały słownik polsko-esperancki" — Kazimierza Tymińskiego. Wiedza Powszechna — str. 431, 40 zł.

„Present Day English for Foreign Students — Book 2". Wiedza Powszechna, str. 252 — 25 zł.

„Present Day English for Foreign Students — Book 1". Wiedza Powszechna, str. 288, 25 zł.

„Mały Słownik Pisarzy Polskich", cz. I, Wiedza Powszechna wyd. II, str. 252, 35 zł.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 275 (8010) 19 XI 1969

Właściwie powinienem dzisiejszy felieton poświęcić drugiemu w historii podboju Kosmosu przez człowieka lądowaniu amerykańskich lunonautów na Księżycu. W dniu, w którym bowiem ten felieton dojdzie do waszych rąk, jeżeli wszystko przebiegać będzie pomyślnie i zgodnie z planem, świat będzie się fascynował kolejnym spacerem człowieka po powierzchni Srebrnego Globu. Nie uczynię tego jednak dlatego, że już zrobiłem to przy okazji pierwszego lotu na Księżyc i że na pewno inni zrobią to dokładniej i bardziej fachowo niż ja. Niczego więc nie ujmując epokowemu wydarzeniu, zajmę się innym tematem, który może nie wszystkich tak pasjonuje jak Kosmos, ale godzien jest i uwagi, i doceniania. Mam na myśli teatr.

Tak się złożyło, że w zeszłym tygodniu obejrzeliśmy w telewizji kilka interesujących spektaklów, przy czym godzi się zauważyć, że ten tydzień wcale nie był ani specjalnie pod tym względem lepszy, ani też gorszy. Był to taki sobie zwyczajnie przeciętny tydzień, tyle tylko, że nadano w nim rzadko ostatnio oglądaną „Kobrę". Przypomnijmy więc, co obejrzeliśmy w zeszłym tygodniu. „Rybkę we czworo" Wolfganga Kohlhaase i Rity Zimmer w reżyserii Ludwika René, „Proces Mary Dugan" Bayarda Veiller w reżyserii Jana Bratkowskiego i „Pociąg pancerny" Wsiewołoda Iwanowa w reżyserii Andrzeja Konica. Do tego dodajmy jeszcze przedwczorajsze wznowienie „Pana Damazego" Józefa Blizińskiego w reżyserii Józefa Słotwińskiego.

Trzy pierwsze sztuki wystawiono starannie zarówno pod względem reżyserskim jak i aktorskim. Pierwsze miejsce w tej dziedzinie przyznać trzeba „Rybce we czworo", która była prawdziwym koncertem gry aktorskiej w wykonaniu znakomitego kwartetu złożonego z Barbary Ludwiżanki, Ireny Kwiatkowskiej, Danuty Szaflarskiej i Czesława Wołłejki. Nota bene Wołłejko w „Panu Damazym" też stworzył niezapomnianą kreację Rejenta, co również dotyczy Tadeusza Bartosika w roli tytułowej.

„Rybka" była znacznie lepszym kryminałem, o zręcznie splecionej fabule niż spektakl „Kobry" pt. „Proces Mary Dugan", zajmujący w mojej klasyfikacji drugie miejsce, choć znalazło się w tej sztuce parę potknięć, właśnie aktorskich. Jednak na tle ogólnej słabości sztuk spod znaku Kobry, „Proces" wyróżniał się dodatnio; miał to, czego żądamy od tego rodzaju sztuk: fabuła trzymała w napięciu i długo nie było wiadomo jakie będzie ostateczne rozwiązanie pytania postawionego na wstępie — kto zabił?

TELEWIZJA

- **KRYMINAŁ**
- **SENSACJA**
- **FANTASTYKA**

Wydaje mi się, że w dziedzinie widowisk kryminalnych i sensacyjno — szpiegowsko — fantastycznych nie można stosować tak surowych kryteriów literackich jak wobec innych sztuk. W żadnym jednak wypadku nie można stosować taryfy ulgowej wobec reżysera, aktorów, scenografa itd. — to znaczy wobec całej sfery wykonawczej spektaklu. Tymczasem niekiedy daje się zauważyć, że niektóre widowiska tego lżejszego gatunku są traktowane trochę ulgowo, tak jakby granie w sztuce kryminalnej było czymś mniej ambitnym, czymś, co nie zasługuje na pełną mobilizację umiejętności. Jest to pogląd o tyle szkodliwy, że pewna część telewidzów bardzo rzadko ogląda sztuki teatralne poza Kobrą czy Teatrem Sensacji. Na czym więc ta grupa telewidzów ma się uczyć dobrego smaku, na czym ma w sobie kształtować potrzebę oglądania dobrego i pod każdym względem wartościowego, ambitnego teatru? Obawiam się, że Kobra przy macoszym do niej stosunku wszystkich wykonawców tego zadania nie spełni.

Temat ten o tyle wart jest kruszenia przysłowiowych kopii, że odkąd nastała w Polsce era telewizyjna, wpływ teatralnych programów na kształtowanie smaku artystycznego PT Telewidzów jest bardzo wielki. Jest większy niż kiedykolwiek w naszej historii. Nikogo to zresztą nie powinno dziwić. W życiu każdego przecież pokolenia dzieją się rzeczy, o których poprzedniemu nawet się nie śniło. Czyż bowiem pokolenie naszych bezpośrednich przodków wierzyło w lot na Księżyc lub w życie telewizyjne? Na pewno nie. My natomiast jesteśmy świadkami podboju Księżyca. Właśnie dzięki łączności telewizyjnej obejmującej już nie tylko cały świat, ale i Kosmos. Jeżeli zaś o wiarę chodzi, to czy jest jeszcze ktoś, kto wierzy w życie pozatelewizyjne?

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Książki, które pozwalają zrozumieć świat

Dokończenie ze str. 3

kach można znaleźć odpowiedź na interesujące problemy i tematy. Tego rodzaju przypadki wymagają zajęcia się nimi. Księgarzom i bibliotekarzom, którzy wykazują chęć dobrej pracy, lecz napotykają na różnorodne trudności, należy się daleko idąca pomoc ze strony władz oraz organizacji społeczno-politycznych i kulturalnych.

Problemem, do którego przykłada się dużą wagę w tegorocznych Dniach, jest miejsce i rola książki politycznej w pracy szkolnictwa, a przede wszystkim szkolnictwa średniego. Niewątpliwie aktyw nauczycielski rozwinie inicjatywę i działalność społeczną w tym zakresie. Istotne jest zwłaszcza, aby biblioteki szkolne dysponowały odpowiednim zasobem pozycji politycznych i aby stały się one przedmiotem pracy szkolnych kół naukowych i zespołów zainteresowań.

Organizowane w czasie Dni spotkania czytelników z autorami i redaktorami oraz ruch recenzyjny stanowią ważną formę konfrontacji dorobku edytorskiego z zainteresowaniami i potrzebami różnych środowisk społecznych. W ten sposób przyczynią się one do lepszego programowania polityki wydawniczej, do przezwyciężania „białych plam" tematycznych, do podnoszenia walorów treściowych i formalnych wydawanych opracowań.

Na zakończenie niniejszych uwag należy wyrazić przekonanie, że ożywienie zainteresowania piśmiennictwem politycznym w okresie dekady stanie się punktem wyjścia dla całorocznej i systematycznej pracy z książką, której poświęcone są Dni „człowiek — świat — polityka". (AR)

RYSZARD PACIORKOWSKI

Paragraf i życie

Żona się wyprowadziła

W toku procesu o unieważnienie małżeństwa, ale jeszcze przed wydaniem ostatecznego wyroku, sąd wojewódzki ogłosił postanowienie zasądzające na rzecz Krystyny M. od jej męża, Stanisława M., sumę 2.500 zł miesięcznie na jej utrzymanie i leczenie. Zasądzone alimenty Stanisław M. zobowiązany był — tak brzmiało postanowienie — wypłacać żonie już w czasie trwania procesu. Wysokość alimentów tłumaczy się okolicznością, że Stanisław M. jest wyjątkowo dobrze sytuowanym materialnie rzemieślnikiem. Jego miesięczne zarobki znacznie przekraczają kwotę 10 tys. zł.

Ale Stanisław M. wniósł zażalenie do Sądu Najwyższego. Prócz innych argumentów, z których wynikało że Stanisław M. łoży na utrzymanie dzieci (mieszkających u dalszej rodziny) i ponosi koszty utrzymania domku jednorodzinnego, stanowiącego wspólną własność małżonków, Stanisław M. domagał się oddalenia wniosku Krystyny M. o wypłacenie jej alimentów już w toku procesu, wytaczając zarzut, że żona z własnej woli opuściła wspólne mieszkanie, w którym miała zapewnione utrzymanie.

Sąd Najwyższy nie zgodził się jednak z tym zarzutem. Z faktu opuszczenia przez żonę wspólnego mieszkania nie można bowiem wyciągać niekorzystnych dla niej wniosków, jeśli chodzi o przysługujące jej uprawnienia alimentacyjne. Małoletnie dzieci małżonków przebywają od dawna stale poza domem rodzicielskim, tak że obowiązek opiekowania się nimi na Krystynie M. nie ciąży. Małżonkowie nie żyją ze sobą, co obie strony zgodnie przyznają, już od dłuższego czasu, a więc i wzgląd na wspólnotę pożycia nie ma wpływu na zamieszkiwanie pod jednym dachem.

Z drugiej strony należy wziąć pod uwagę — stwierdził Sąd Najwyższy — że Krystyna M. jest nerwowo chora i stan jej zdrowia wymaga codziennej życzliwej opieki ze strony bliskich jej osób. Wyprowadziła się więc do matki i siostry. Atmosfera wspólnego mieszkania z mężem, z którym nie łączą jej istniejące normalnie w małżeństwie więzy uczuciowe, wpływała bowiem niekorzystnie na stan jej zdrowia.

Sąd Najwyższy oddalił więc zażalenie Stanisława M., utrzymując w mocy wysokość alimentów na rzecz chorej.

JAN WOLSKI

I CZ 138/68 8 stycznia 69 OSN-IC 9/69

Samochody

Sprzedam ciągnik „Zetor". Zenon Kaczmarek. Terespotockie, p-ta Opalenica, pow. Nowy Tomyśl. 721p

Warszawę M-20 do kapitalnego remontu kupię. Poznań, Krańcowa 48 m. 73, tel. 746-79. 12952g

Zastavę 750 — 1966 rocznik — sprzedam. Warsztat Poznań - Dębiec, ul. Jabłonkowska 2. 12856g

Lokale

Zamienię trzypokojowe mieszkanie komfortowe. I ptr., samodzielne, piece, na dwa pokoje, kuchnia i pokój, kuchnia równorzędne. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 13396g.

Panom — paniom, wspólny pokój wynajmę. Podolany, Kosowska 26 m. 1.

Mieszkanie czteropokojowe, komfortowe z balkonem, I ptr., Łazarz, zamienię na dwa mieszkania dwupokojowe, jedno w nowym budownictwie, drugie w starym, samodzielne, komfortowe. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 12990g.

Małżeństwo — członkowie spółdzielni poszukuje pokoju na okres 3 lat. Peryferie niewykluczone. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 13013g.

Nieruchomości

Sprzedam domek i morgę ogrodu. Helena Młyńczak — Dachowa, stacja Gądki. 12628g

Dom jednorodzinny, 3 pokoje, kuchnia, zabudowania gospodarcze, 1 ha ziemi, łąka, przy Wronkach, tanio sprzedam. Całość wolna po kupnie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 13877g.

Sprzedam połowę domu bliźniaczego w stanie surowym — Świerczewo, tel. 649-71, godz. 9—11. 12683g

Kupię działkę budowlaną, dzielnica Winogrady. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 12688g.

Okazja — sprzedam dom piętrowy w Rawiczu z wolnym mieszkaniem. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 12938g.

W ZACHOWANIU ZDROWIA POMAGAJĄ:

SPÓŁDZIELCZE PRZYCHODNIE MEDYCZNE I LEKARSKO-DENTYSTYCZNE W POZNANIU

SPÓŁDZIELCZE PRZYCHODNIE LEKARSKO - DENTYSTYCZNE W POZNANIU

czynne codziennie od 8 do 20

Plac Wielkopolski 5 — tel. 551-56
ul. Dąbrowskiego 53/55 — tel. 453-87 (Rynek Jeżycki)
ul. Głogowska 16 — tel. 620-00 (naprzeciw Dworca Zachodniego)
ul. Gwardii Ludowej 14 — tel. 317-10
— usuwanie i leczenie zębów, protezowanie jamy ustnej naprawa protez

PROTEZY WYKONUJEMY W CIĄGU TYGODNIA

SPÓŁDZIELCZE PRZYCHODNIE MEDYCZNE — czynne codziennie od 8 do 20.
1. UL. 23 LUTEGO 40 — TEL. 596-05 (narożnik ul. Zamkowej) — przyjmują lekarze specjaliści z zakresu: chirurgii, chorób kobiecych, chorób gardła, nosa i uszu. Zabiegi pielęgniarskie.
2. UL. PIEKARY 22/23 — TEL. 587-80 — przyjmują lekarze specjaliści z zakresu: chorób wewnętrznych, oczu, nerwowych, skórnych, reumatycznych, urologicznych, serca, kobiecych. Wizyty domowe na telefoniczne zgłoszenie.

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH — czynne od godz. 7 do 17. Wyniki analiz w tym samym dniu oraz PRACOWNIA EKG — czynna codziennie od 14 do 16 (prócz sobót) na zgłoszenie wykonujemy badania EKG w domu. ul. Podhalańska 5 — PRACOWNIA RENTGENOWSKA — czynna codziennie prócz sobót. Zdjęcia od godz. 13.30 do 15. Prześwietlenia od godz. 15 do 17. Plac Wielkopolski 5 — GABINET CHORÓB DZIECIĘCYCH. — czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20.

RENTGEN STOMATOLOGICZNY — — czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 15 do 17. UL. GŁOGOWSKA 26a — TEL. 653-75 — czynny codziennie od godz. 8 do 20.

GABINET LEKARSKO - KOSMETYCZNY „S A B A" Kosmetyka lecznicza, zachowawcza i upiększająca. — Masaże lecznicze, nagrzewania — naświetlania — Manicure — Pedicure

147952

Sprzedam parcelę budowlaną 6100 m² w Kobylnicy blisko stacji kolejowej, nadającą się pod ogrodnictwo. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 12917g.

Kupię domek jednorodzinny z działką do 1 ha w Śremie lub okolicy. Czesław Wieczorkowski. Śrem, ul. Wschodnia 21. 12637g

Zguby

Dnia 6. XI. br. zgubiono pamiątkowy zegarek marki Pallas, odcinek Rolna — Nowe Zagórze. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Poznań, Nowe Zagórze 3 m. 4. 14119g

Zagubiono papiery i wystawione rachunki na nazwisko Kazimierz Kosiorek, Śliwno, pow. Nowy Tomyśl. 727p

Zgubiono pieczęć okrągłą o następującej treści: Kółko Rolnicze, Lwówek, powiat Nowy Tomyśl. 722p

12 bm. zgubiono portfel z bonami i gotówką. Zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, ul. Kasztanowa 31 m. 1. 14195g

Różne

Szyjemy miarowe, sztuczne futra, płaszcze laminatowe. Czerwonej Armii 9, podwórze. 12649g

Matrymonialne

Kawaler lat 27, przystojny, średniego wzrostu, dobrze sytuowany — pozna pannę do lat 25. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 12852g.

Wdowa po czterdziestce — samodzielna, posiadająca własny domek, przystojna, szuka pana z wyższym lub średnim wykształceniem, najchętniej chemika, prawego charakteru, który by pomógł w prowadzeniu warsztatu przemysłowego. Cel matrymonialny. Listy kierować: „7777" Biuro Ogłoszeń, Katowice. K8196

Rozwiedziony nie z własnej winy, wzrost 1,67, lat 35, własne mieszkanie, pozna w celu matrymonialnym, samotną, miłą panią do lat 32, lubiącą zgodne życie. Tylko poważne oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 12891g

Szatynka, wykształcenie wyższe, dobrze sytuowana (mieszkanie w Poznaniu), pozna przystojnego kawalera z wyższym wykształceniem, lat 34—44. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 18 dla 12910g.

Rozwiedziony rzemieślnik posiadający mieszkanie pozna panią miłą, szczupłą do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 12680g

Uwaga: mieszkańcy Swarzędza

SPÓŁDZIELNIA PRACY FRYZJERSKO - KOSMETYCZNA w Poznaniu

ZAWIADAMIA że w dniu 20. X. 1969 r. — został otwarty

ZAKŁAD FRYZJERSKI NR 51

przy ul. Czerwonej Armii — Pawilon Handlowy

Zakład wykonuje wszystkie czynności wchodzące w zakres — fryzjerstwa damskiego, męskiego i manicure.

USŁUGI FRYZJERSKIE WYKONUJE — KWALIFIKOWANY PERSONEL.

PT KLIENTÓW PROSIMY O KORZYSTANIE Z USŁUG NOWO OTWARTEGO ZAKŁADU FRYZJERSKIEGO.

147902

Poznańskie Przedsięb. Transportowe Budownictwa w Poznaniu, ul. Wałbrzyska 1 UNIEWAŻNIA zagubiony DOWÓD REJESTRACYJNY na samochód marki Star C-25, nr rejestracyjny 16-20 PM. K8427

JAN WYDERKOWSKI-GRAB

PO WRZEŚNIU BYŁ LIPIEC

Małym oddziałom więc z wielu powodów było lżej działać i zaopatrywać się w żywność, a także skrycie poruszać w terenie.

Szukaliśmy najlepszego w tej sytuacji rozwiązania.

Tymczasem dyskusja przeciągała się, była burzliwa, gorączkowa. Zabrał głos „Ali":

— Jedno nie ulega wątpliwości, że tym razem otrzymaliśmy bolesny cios. „Grzybowski" i „Błyskawica" — to starzy i doświadczeni dowódcy — niełatwo będzie nam ich zastąpić. Jak widać reakcja nie zamierza zrezygnować ze swych antynarodowych planów. Nie mogą pogodzić się z powstaniem Armii Ludowej. Ich działalność coraz bardziej dowodzi, że mają jakieś powiązania z okupantem. Jak widać metody Gestapo nie są im wcale obce. Za wszelką cenę usiłują sprowokować nas do walki bratobójczej. Sądzę — choć wiem, że nie wszyscy się zgodzą ze mną — że i tym razem nie damy się do niej wciągnąć. Naszym głównym celem jest walka z okupantem — i tej walce musimy się całkowicie poświęcić. To chyba jasne. Ale jakie zająć stanowisko wobec tych reakcyjnych zbirów?...

Jakieś wyjście musimy znaleźć. Moja propozycja jest następująca: z połączonych oddziałów „Cienia" — Bolesława Kowalskiego, „Przepiórki" — Edwarda Gronczewskiego i „Zbyszka" — Zbigniewa Pietrzyka stworzymy jeden silny i dobrze uzbrojony oddział. Zadaniem tego oddziału będzie udać się do rejonu opanowanego przez reakcję, by tam zademonstrować im naszą siłę, pokazać, że zupełnie się ich nie obawiamy. Powtarzam, że oddział musi być na tyle silny, aby mógł

dać skuteczny odpór eneszetowcom, gdyby przyszła im ochota go zaatakować. W żadnym wypadku nie powinni chłopcy otwierać do nich ognia, nie zaczepiać, chyba że zostaną napadnięci — wtedy powinni stawić silny opór. Jestem przekonany, że do takiej ostateczności nie dojdzie. Jak widać z ich dotychczasowych poczynań, nie są oni zdolni do otwartej walki, wolą uderzać zza węgła. Czy ktoś z was może ma inny projekt?

Po głębokim zastanowieniu się doszliśmy do przekonania, że to chyba będzie najlepsze rozwiązanie.

Został utworzony dobrze uzbrojony, w sile około stu dziesięciu, zahartowanych w bojach, odważnych partyzantów — oddział. Broń, aczkolwiek nie bez oporów, ściągnęliśmy z innych oddziałów. „Cień" został dokładnie zapoznany z zadaniem. „Ali" wytłumaczył mu polityczne i propagandowe znaczenie tego przedsięwzięcia, zaznaczając, że w żadnym wypadku nie wolno mu pierwszemu otwierać ognia do przeciwnika, jednocześnie uprzedził o niebezpieczeństwie, na jakie może być narażony oddział. Ustalono dokładnie trasę marszu, miejsca postoju i okres przebywania w tamtym terenie.

Kiedy zakończono wszystkie prace przygotowawcze, „Cień" wyruszył w drogę. Kilka dni nie mieliśmy o nim żadnej wiadomości. Gdy w końcu nadeszła, potwierdziła, jak trafne okazały się nasze przewidywania i obawy.

Pojawienie się silnego, dobrze uzbrojonego oddziału w rejonie opanowanym przez reakcję wywołało ich zdumienie. Przez kilka dni eneszetowcy obserwowali zachowanie się przybyszów, ich poruszenia, nie wiedząc czego się spodziewać. Reakcja była święcie przekonana, że na taki krok nigdy się nie zdobędziemy.

„Cień" nikogo nie zaczepiał, zachowanie się jego oddziału było zupełnie poprawne. Kłamliwa propaganda, rozsiewana wokół oddziałów AL, wzięła w łeb. Alowcy pokazali, że nie są żadnymi zbójami. Co najwięcej zaskoczyło miejscową ludność, to fakt, że AL nie zostało zlikwidowane, mimo solennych zapewnień reakcji. Toteż dowództwo NSZ-towskich oddziałów postanowiło za wszelką cenę zlikwidować nasz oddział.

Praca

Spawacza (autogen i elektryczne) z uprawnieniami potrzebny. Wytwórnia Felg, Dąbrowskiego 94a. 14198g

Uczeń murarski i lastrikarz potrzebni. Zgłoszenia: Andrzejewskiego 5 — Hoppel. 13941g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Grunwaldzka 74 m. 3. Zgłoszenia po godz. 14. 13903g

Przyjmę ucznia w zawodzie elektromechaniki. — Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 14. 13008g

SPÓŁDZIELNIA PRACY „BUDOWLANA"
Gniezno, ul. Dalkoska 2/3
PRZYJMUJE ZLECENIA WSTĘPNE NA ROK 1970
od zleceniodawców z terenu miasta Gniezna i powiatu
w zakresie

robót ogólno - budowlanych

jak: murarstwo — stolarka budowlana — zduństwo — malarstwo budowlane i liternictwo — ślusarstwo budowlane — instalacje wody, kanalizacji i centralnego ogrzewania.

- Budowa oranżerii i szklarni ogrodniczych konstrukcji stalowych i drewnianych.
- Wyroby żużlobetonowe — pustaki na zamówienie indywidualne.
- Usługi dla ludności w zakresie jak wyżej, również na spłaty ratalne.

W8670

Poznańskie Zakłady Okuć i Instalacji Budowlanych w Poznaniu
ul. Dzierżyńskiego 181, tel. 320-91
zakupią:
1. sumatory elektryczne — szt. 3
2. maszyny czterodziałaniowe elektryczne — szt. 2

Oferty pisemne prosimy składać pod naszym adresem z podaniem marki oraz ceny.
K7856

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Ziemniaczangeo „Luboń" w Luboniu k. Poznania przyjmą zaraz
— **MĘŻCZYZN powyżej lat 18 do pracy w produkcji i oddziałach pomocniczych.**
Zakłady posiadają hotel robotniczy i stołówkę.
Pracownicy przyjęci do pracy otrzymują zwrot kosztów przejazdu oraz odzież i obuwie robocze.
Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Zatrudnienia i Szkolenia Zawodowego ZPZ „LUBOŃ". K6269

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Poznaniu zatrudni zaraz:
— **KIEROWNIKA DZIAŁU KSIĘGOWOŚCI,**
— **KIEROWNIKA DZIAŁU EKONOMICZNEGO,**
— **PALACZY C. O.,**
— **INSTALATORA C. O. — SPAWACZA acetylen.-elektr. na kotły wysokoprężne,**
— **INSTALATORÓW C. O. — dyspozytorów dyżurnych pogotowia technicznego.**
Warunki pracy i płacy zgodnie z taryfikatorem i układem zbiorowym w przedsięb. gospodarki komunalnej.
Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr i Szkolenia MPEC w Poznaniu, ul. Bułgarska 67/85. K8537

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych — Poznań, ul. Jeżycka 42 zatrudni
— **MONTERÓW, ROBOTNIKÓW PRZYUCZONYCH I NIEWYKWALIFIKOWANYCH w zakresie robót telekomunikacyjnych na terenie województwa.**
— **ROBOTNIKÓW do magazynu, ELEKTRYKÓW ŚLUSARZY, OPERATORÓW (na dźwig samochodowy i podnośnik widłowy) oraz PALACZY c. o.**
Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie Łączności. K8365

Zakład Wytwórczy Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego w Gnieźnie, ul. Roosevelta 116 — zatrudni od 1 stycznia 1970 r.:
— **TOKARZY**
— **ŚLUSARZY**
— **FREZERÓW**
— **WYTACZARZY**
— **TŁOCZARZY**
— **SZLIFIERZY.**
Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Metalowego.
Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje sekcja organizacji i zatrudnienia w godz. od 8 do 13, tel. 21-42 (wewn. 12). W8476

Przetargi

Poznańskie Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 39 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sukcesywną dostawę w roku 1970 —

MATERIAŁÓW STEMPLARSKICH z drewna bukowego powlekanych lakierem nitro bezbarwnym, jak:
1. listwy profilowe 100 cm dł. — 15 mm wys. — o różnej szerokości podstawy;
2. listwy frezowane 100 cm dł. — 30 mm wys. — o różnej szerokości podstawy;
3. gałki do stempli z czopikami;
4. rączki do pieczątek okrągłych;
5. listwy profilowe na kolebacze różnej szerokości;
6. listwy do krajarek bez pokrycia lakierem o różnych rozmiarach.

Przetarg będzie rozpatrywany na całość w. wym. materiałów od jednego dostawcy bez ewent. rozbicia na poszczególne pozycje od różnych dostawców.
Bliższych informacji dotyczących rodzaju, ilości i wymiarów szczegółowych do w. wym. materiałów, udzieli Dział Zaopatrzenia, przy ul. Wawrzyniaka 39 w godz. od 8—11.
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Dziale Administracyjno-Gospodarczym, adres jak wyżej, do dnia 1. XII. 1969 r.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi **w dniu 2 grudnia 1969 r. o godz. 12.**
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Dyrekcja Poznańskich Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K8645

Hotel „Orbis - Merkury" w Poznaniu, ul. Roosevelta 20 — zaprasza przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do składania ofert na

PRZEŁOŻENIE z materiału zleceniobiorcy POSADZKI PARKIETOWEJ DĘBOWEJ o pow. 108 m² (krąg taneczny), w wykonaniu mozaikowym wg istniejącego wzgl. innego wzoru.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Techniczny pokój 451.
Termin wykonania robót — **do 24. XII. 1969 r.**
Oferty z podaniem ceny, podstawy wyceny i terminu wykonania prac prosimy składać w sekretariacie n. Hotelu pok. 10A, w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta. K8380

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 78 — ogłasza na dzień 3 grudnia 1969 r.

PRZETARG NIEOGRANICZONY na SAMOCHÓD OSOBOWY „Warszawa" M-20 — cena wywoławcza 30.000 zł.

Przetarg odbędzie się o godz. 10 w gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 78.
Samochód oglądać można na dwa dni przed przetargiem w godz. od 10—14 pod wyżej podanym adresem.
Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy Komitetu Wojewódzkiego PZPR — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. 14126g

Pomoc domowa umiejąca gotować potrzebna zaraz. 3 pokoje, pokój służbowy, c. o., warunki bardzo dobre. Katowice, Stawowa 14, sklep „Jolanta". K 8618

Przyjmę ucznia instalatorstwo elektryczne. Adres wskaże „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 13096g.

Przyjmę dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 13063g.

Kobieta samotna do pracy w szklarni potrzebna. Okolice Murowanej Gośliny. Mieszkanie, utrzymanie zapewnione. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 13132g.

Kto zajmie się 6-letnim dzieckiem w godzinach popołudniowych 2 razy w tygodniu. Bordel, ul. Grunwaldzka 31 B m. 2. 13115g

Nauka

Tańców ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 13627g

Sprzedaż

Wózki dziecięce spacerowe, głębokie i leżaczki najnowsze wzory poleca Wytwórnia Z. Janke, Dąbrowskiego 88. 13134g

Wózki dziecięce, duży wybór poleca Wytwórnia Chojnacki, Poznań, Zbaszyńska 12. 12906g

Szynszyle tanio sprzedam z powodu likwidacji hodowli. Tadeusz Ślażyński, Łódź, Przybyszewskiego 18 m. 7. K8631

Wózek dziecięcy głęboki sprzedam. Matejki 51 m. 4. 12971g

Sprzedam magnetofon Philips kasetowy, reporterski, nowy. Tel. 656-01. 13040g

Kredens nowy, wysoki połysk sprzedam. Zawady 6 m. 67. 13065g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 bm. zmarł

MAKSYMILIAN SIERADZKI

emerytowany nauczyciel Zasadniczej Szkoły Elektrycznej, były kierownik warsztatów.

W Zmarłym straciliśmy oddanego wychowawcę młodzieży i szczerego przyjaciela.

DYREKCJA i PRACOWNICY
Zasadniczej Szkoły Elektrycznej
14029g

Dnia 16 listopada 1969 r. zmarł

STANISŁAW CHYŻY

pracownik NBP.

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA

Rodzinie Zmarłego

składają

BYLI WSPÓŁPRACOWNICY
Narodowego Banku Polskiego
III Oddział Miejski w Poznaniu
K8668

W dniu 17. XI. 1969 r. zmarł nasz ceniony pracownik i kolega

KAZIMIERZ KACZMAREK

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA

Rodzinie Zmarłego

składają:

DYREKCJA
RADA ZAKŁADOWA i PRACOWNICY
Gazów Technicznych w Poznaniu
K8638

✝ W dniu 16 listopada 1969 r. zasnęła na zawsze nasza najukochańsza mamusia, teściowa i babunia, śp.

JÓZEFA KUBIAK

z d. MADALIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu na Sołaczu.

W smutku pogrążeni

SYN, SYNOWA, WNUCZKA i RODZINA

Poznań, Grudzieniec 46 m. 11. 14113g

Dnia 9 listopada 1969 r. po długich cierpieniach zmarła ukochana nasza siostra i ciocia, śp.

z ŚWIETLIKÓW

HELENA ROBIŃSKA

wdowa po Mieczysławie.

Nabożeństwo żałobne odbyło się dnia 12 bm. w kościele parafialnym w Rogoźnie, po którym nastąpiło wyprowadzenie zwłok do grobowca rodzinnego na cmentarz miejscowy.

Zawiadamiają pogrążeni w bólu

SIOSTRA, BRAT i RODZINA
14142g

✝ W dniu 17 listopada 1969 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach znoszonych z anielską cierpliwością, w 8 wiośnie życia, nasz najukochańszy i nigdy niezapomniany synek, braciszek, bratanek, wnuczek i siostrzeniec

KRZYSIU DERA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

RODZICE, BRACISZEK i RODZINA

Poznań, Jackowskiego 30 m. 14.
14130g

✝ W dniu 17 listopada 1969 roku zakończył po ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., swoje pracowite życie, przeżywszy lat 52, nasz najukochańszy i niezapomniany ojciec, syn, teść, brat, szwagier, kuzyn i wujek, śp.

KAZIMIERZ KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

DZIECI i RODZINA

Poznań, Inżynierska 1 b m. 23.
14168g

Dnia 16 listopada 1969 r. zmarł nasz długoletni pracownik, nieodżałowanej pamięci

STANISŁAW CHYŻY

st. inspektor Narodowego Banku Polskiego
V Oddział Miejski w Poznaniu.

W Zmarłym straciliśmy wysoko cenionego pracownika oraz serdecznego przyjaciela i kolegę.

Zmarły do końca swoich dni był wzorem pracowitości i obowiązkowości, dając przykład wychowywanym przez Siebie młodym kadrom.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA — POP PRACOWNICY
NBP V O/M w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 listopada 1969 r. o godz. 15 na cmentarzu górczyńskim.
K8651

✝ Dnia 17 listopada 1969 roku, opatrzona Sakramentami św., zmarła, przeżywszy lat 87, śp.

ANIELA KOEHLER

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 listopada br. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Poznań, Krasińskiego 14 m. 5. 14132g

✝ Dnia 17 listopada 1969 r. zmarła w wieku lat 82, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa, bratowa, ciocia, babcia i prababcia

HELENA KASPRZAK

z domu PALCZEWSKA

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 10 w kościele parafialnym w Międzychodzie, a pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej o godz. 14.

W imieniu stroskanej rodziny

KSIĄDZ WIKTOR KASPRZAK

Międzychód, ul. Nowotki 14 m. 3.
14188g

W dniu 17 listopada 1969 r. zmarła w wieku 87 lat

ANIELA KOEHLER

emer. dyrektor Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, członek Komisji Filologicznej PTPN, pracownik naukowy Biblioteki od roku 1916, kierownik Biblioteki od roku 1948, dyrektor w latach 1956 do 1963, działaczka tajnego ruchu oświatowego w okresie zaboru pruskiego, odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami.

Całe swe czynne życie poświęciła pracy w Towarzystwie. Była przyjacielem i doradcą kilku pokoleń użytkowników Biblioteki PTPN i wychowawcą jej kadry.

Żegnamy z żalem osobę wielkich zasług, otoczoną powszechnym szacunkiem i miłością.

ZARZĄD i PRACOWNICY
Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 listopada 1969 r. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.
14101g

✝ W dniu 17 listopada 1969 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 74, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, babcia i teściowa, śp.

ANNA RUTKOWSKA

z domu BŁAŻEJ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, ul. Umińskiego 23 m. 6. 14112g

✝ W dniu 17 listopada 1969 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., najdroższy mąż, tatuś, teść i dziadek, śp.

MAKARY ADAMSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu na Starołęce.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Żeromskiego 6 B m. 13. 14104g

sport • sport • sport

Szermierze z całej Polski znów w Poznaniu

Od piątku drużynowe mistrzostwa Polski

W najbliższy piątek rozpoczynają się w Poznaniu drużynowe mistrzostwa Polski seniorów w szermierce. Te mistrzostwa w odróżnieniu od indywidualnego turnieju klasyfikacyjnego, który Poznań organizował w ubiegłym miesiącu, są dla klubów najważniejszą imprezą szermierczą w kraju. Kluby bowiem przywiązują znacznie większą wagę do wyników drużynowych swoich zawodników, niż do ich sukcesów indywidualnych. Dlatego też należy się spodziewać, że na starcie stanie cała czołówka najlepszych polskich szermierzy z uczestnikami olimpiad i mistrzostw świata.

Jak wynika z informacji prezesa Wielkopolskiego Okręgowego Związku Szermierczego — **Mieczysława Borskiego**, w zawodach wezmą udział 133 drużyny z 43 klubów wszystkich okręgów w Polsce (z wyjątkiem koszalińskiego). Tak więc do naszego miasta przyjedzie około 500 zawodniczek i zawodników. Gdy do tego dodamy sporą liczbę trenerów i działaczy, będziemy mieli obraz rozmiarów tej imprezy, a wraz z tym kłopotów jakie posiadają organizatorzy m. in. z zakwaterowaniem. Niemniej uporano się już z niektórymi trudnościami dzięki pomocy wielu instytucji i związków. Między innymi dużą pomoc w pracach organizacyjnych wnoszą przedstawiciele ZMS, pod którego patronatem będą się odbywały mistrzostwa.

Najwięcej drużyn zgłoszonych zostało w szpadzie, gdzie zdecydowanym faworytem jest warszawska Legia. Po 33 drużyny zgłosili floreciści i szabliści, a o jedną mniej florecistki. Wśród zespołów kobiecych prym wiodą: Cracovia, Baildon oraz KKS Kraków i w tej trójce szukać będziemy mistrza kraju na rok 1969. We florecie mężczyzn Marymont powinien rywalizować z Legią, a może i z warszawskim AZS-em. I wreszcie w szabli również Legia z **Jerzym Pawłowskim** na czele nie powinna stracić krajowego prymatu.

Jako ciekawostkę chcemy podać iż w zespole szpadowym AZS AWF zgłoszony został znany telewidzom komentator i sprawozdawca sportowy — **Jacek Żemantowski.**

Okręg poznański reprezentowany będzie przede wszystkim przez AZS posiadający w swym dorobku tytuł wicemistrza Polski w szpadzie (1964) oraz przez Wartę, której floreciści wywalczyli przed dwoma laty także tytuł wicemistrzowski. Oprócz tego zgłoszony został Śremski Klub Sportowy i KS Zagłębie Konin (w każdej broni) oraz KKS Kolejarz Kępno (tylko w szpadzie).

Liczymy na to, że mistrzostwa będą stały na wysokim poziomie i dostarczą entuzjastom tej dyscypliny sporo emocji. Na widownię organizatorzy zapraszają przede wszystkim poznańską młodzież, dla której wstęp jest bezpłatny. Zawody odbędą się w hali nr 20 na terenie MTP (wejście od ul. Śniadeckich) w dniach od 21 do 24 listopada br.

Krotoszyn i Wągrowiec mistrzami województwa

W Wolsztynie w pięknej nowej hali sportowej odbył się w niedzielę finał mistrzostw wojewódzkich LZS w piłce ręcznej. W finale drużyn żeńskich pierwsze miejsce zajął Wągrowiec 6 pkt. przed Wolsztynem 4 pkt., Kaliszem 2 pkt. i Poznaniem 0 pkt. W decydującym meczu Wągrowiec pokonał Wolsztyn, reprezentowany przez LZS Mochy, 14:7.

Wśród drużyn męskich najlepszy okazał się LZS Krotoszyn 5 pkt. przed Lesznem 5 pkt. Wrześnią 2 pkt. i Wągrowcem 0 pkt. W meczu Krotoszyn — Leszno padł wynik remisowy 11:11. (kh)

Dla każdego...

● **30 bm. rozegrany zostanie w Sztokholmie**, pierwszy po 22 latach międzypaństwowy mecz bokserski Szwecja — Polska. Kapitan związkowy Feliks Stamm wystawił odmłodzony skład. W reprezentacji znalazł się jeden zawodnik okręgu poznańskiego — Machlański.

● **W Lublinie rozpoczął się turniej kwalifikacyjny** do I ligi siatkówki mężczyzn. Wyniki pierwszego dnia: AZS Olsztyn — Stal Mielec 3:0, GKS Katowice — AZS Gdańsk 3:0, Hutnik Nowa Huta — Płomień Milowice 3:0. Są to zespoły walczące w grupie „B".

● **W międzynarodowym turnieju piłki ręcznej kobiet** o Puchar Karpat w rumuńskiej miejscowości Cluj zakończono rozgrywki w grupach. Polki w ostatnim meczu przegrały z reprezentacją CSRS 15:17. O pierwsze miejsce walczyć będzie Rumunia I z NRD. Reprezentantki Polski w walce o 7 miejsce spotkają się z Rumunią II.

● **Do Polski przyjechał radziecki trener zapaśniczy b. mistrz świata** w wadze koguciej i b. olimpijczyk w stylu wolnym — Michał Szachow z Kijowa. Przebywać on będzie w Polsce przez trzy lata.

● **20 bm. odbędzie się w Belgradzie wielki mecz koszykówki mężczyzn**, w którym spotkają się reprezentacje Europy i Jugosławii. Reprezentacyjny team kontynentu poprowadzi trener Witold Zagórski. Udał się on do Belgradu z Mieczysławem Łopatką który wystąpi w zespole Europy.

● **Łucznicy polscy zainaugurują sezon 1970 w dniu 17 kwietnia** zawodami w okręgach. Rok ten będzie bardzo bogaty w spotkania międzynarodowe. Polacy walczyć będą z łucznikami: Austrii, Anglii, Szwajcarii, KRL-D, Jugosławii, Szwecji Włoch, ZSRR i Francji. Mistrzostwa Europy odbędą się w Czechosłowacji.

Z okazji Dnia Nauczyciela

Interesujące imprezy sportowe

Zarząd Okręgowy Szkolnego Związku Sportowego w Poznaniu organizuje dla uczczenia Dnia Nauczyciela kilka interesujących imprez w piłce ręcznej i koszykówce.

W dniach 27—30 bm. w hali MTP nr 20 odbędzie się turniej piłkarzy ręcznych, którzy walczyć będą o Puchar Związku Nauczycielstwa Polskiego. Startować będą MKS-y z Chorzowa, Tarnowa, Płocka, Radomia, Elbląga, Łodzi i Szczecina. Poznań reprezentowany będzie przez MKS Starówkę — mistrza Polski i dwukrotnego zdobywcy Pucharu „Dnia Nauczyciela" w latach 1967—1968.

Otwarcie imprezy nastąpi w czwartek o godz. 15.40, zaś mecze eliminacyjne w czwartek, piątek i sobotę rozpoczynają się o godz. 16, 17.15, 18.30 i 19.45. Pojedynki finałowe w niedzielę 30 bm. od godz. 9.

Turniej koszykówki męskiej z udziałem MKS-ów Września, Malta Poznań, Znicz Poznań i Leszno zorganizowany zostanie 23 bm. w Lesznie. Natomiast w Poznaniu spotkają się koszykarki z MKS Iskra Konin, MKS Piast Poznań i MKS Znicz Poznań. Dla zwycięskich drużyn turniejów koszykówki Zarząd Okręgowy SZS ufundował puchary. (s)

Puchar Miast Targowych

Ruch gra w Amsterdamie

Dwa zespoły z naszego kraju grają w tegorocznej edycji piłkarskiego Pucharu Miast Targowych. Jednym z nich jest chorzowski Ruch który dzisiaj rozegra w Amsterdamie pojedynek z miejscowym Ajaxem. Ten doskonały zespół, obecny lider tabeli holenderskiej będzie na pewno bardzo trudnym przeciwnikiem dla chorzowskich piłkarzy. Nie zapominajmy jednak, że również Ruch aktualnie znajduje się na czele tabeli i ostatnie jego zwycięstwo nad GKS Katowice — 3:0 wskazuje na to, że chorzowianie są w dobrej formie. Z zainteresowaniem oczekiwać będziemy na wynik meczu z Amsterdamem, który rozpocznie się o godz. 19.

Z Wielkopolski

Towarzyski mecz szachowy rozegrany pomiędzy drużyną Stomila i Technikum Kolejowego zakończył się wynikiem 6:4. Punkty zdobyli dla Stomila: Walczak, Sobociński, Rudner, Klepacz i Dembecka, dla pokonanych: Burbo, Klaczyński, Wilak i Todryk.

W meczu bokserskim o mistrzostwo juniorów okręgu poznańskiego Śremski Klub Sportowy pokonał na własnym ringu gnieźnieńską Stellę 14:8.

GŁOS WIELKOPOLSKI
POZNAŃ Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: **Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki** (zastępca redaktora naczelnego) **Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski** (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30—17, redaktor naczelny 657-76, zastępca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18, dział miejski 659-39, redakcja nocna 430-73 i 453-31. — Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa": Biuro Ogłoszeń Poznań ul. Grunwaldzka 19 telefon: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalną półroczną i roczną przyjmują placówki Poczty i Ruchu". Druk: Poznańskie Zakłady Graf. im. M. Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-5

LISTOPAD 19 Środa	Elżbiety Słońce: 7.19—15.56

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 16 i 19 „Gwałtu, co się dzieje"; NOWY — g. 16 „Niezwykła przygoda"; OPERA — g. 19 „Madame Butterfly"; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek"; MARCINEK — g. 19 „Wesele".

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „Zwierzęta" i „Dla zabicia czasu"; KOŚCIAN: „Wielki wąż Chingachgook"; NOWY TOMYŚL: „Napad stulecia"; OBORNIKI: „Imiona miłości"; ŚREM Słonko: „Kto mu otworzy oczy"; ŚRODA: „Żyć aby żyć" i „Fantomas wraca"; SZAMOTUŁY: „Winnetou i Apanaczi"; WĄGROWIEC: „Zabawa w masakrę"; WRZEŚNIA: „Winnetou i Apanaczi".

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Wyspy Kanaryjskie".

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 6.50 Muz. rozrywk.; 7.20 „Czas i ludzie" o problemach ZBoWiD-u; 7.35 Muz. popularna; 7.50 Gimnastyka; 8.10 „Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna"; 8.15 Mozaika muzyczna; 9 Grają i śpiewają zespoły regionalne; 9.25 Koncert rozrywkowy; 10.05 Muz. organowa epoki Baroku; 11 Od melodii do melodii; 11.45 Publicystyka międzynarodowa; 12.25 Koncert z polonezem; 13 „Piosenkarze polscy w repertuarze zagranicznym"; 13.20 „Swojskie melodie" gra Zespół Akordeonistów T. Wesołowskiego; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej"; 14 Reportaż literacki; 14.20 Jan Brahms: IV Symf. e-moll; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.10 „Popołudnie z młodością"; 18.05 Magazyn muzyki młodzieżowej; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.30 Konc. chopinowski z nagrań J. Katchena; 20.25 „Przeprośmy walca" — Tańczymy w rytmie na 3/4; 21 „Ze wsi i o wsi"; 21.20 Rozmowy o wychowaniu rodzinnym; 21.30 Aud. poetycka: „A to Polska właśnie"; 22 Utwory chóralne St. Wiechowicza; 22.20 Odpowiedzi z różnych szuflad; 22.35 „Wszystkie pary tańczą"; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Jazz gra Trio Ramsey Lewis'a; 23.25 „Po raz pierwszy na antenie"; 0.10 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 „Pod fabrycznym dachem"; 8.50 „W rytmie na 3/4"; 9 Suity na smyczki kompozytorów skandynawskich; 9.35 „Zielone sygnały" — „Łowiectwo to nie tylko polowanie"; 9.50 „Pieśni znad Wołgi"; 10.10 „Tylko na ludowo" — gra Zespół Klarnecistów St. Maciejewskiego; 10.25 „Jarmark cudów"; 11.25 E. Grieg — Sonata; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Ze starej płytoteki; 13.40 „Szczęściarz" — fragm. opowiadania; 14.05 Mel. znad mazurskich jezior; 14.25 Z nowych nagrań polskich zesp. rozrywk.; 14.45 „Błękitna sztafeta"; 15 Konc. muzyki operowej; 15.30 „Pieśni i tańce świata"; 15.50 „Pół wieku w służbie ludu" — felieton; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Aud. dokumentalna; 17.55 Radioexpress; 18.10 „Tematy pozornie nieaktualne" — felieton; 18.20 „Sonda" — dźw. przegląd społ.-ekonom.; 19.17 Muzyka rozrywkowa; 19.30 Teatr PR: „Dzwonnik z Notre Dame" — słuch.; 20.55 Nowe płyty w Polskim Radiu; 21.30 „Radiowe Studio Piosenki"; 22.30 Język francuski; 22.45 Béla Bartók: VI Kwartet smyczkowy; 23.15 Międzynar. Uniwersytet Radiowy O.I.R.T. Cykl: „Nauka w służbie pokoju" wykład pt. „Choroby układu krążenia"; 23.35 Zatańczmy jak za dawnych lat.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Sokół maltański" — odc. 4 pow.; 17.40 Między „Bobino" a „Olimpia"; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Herbatka przy samowarze; 18.25 Przebój za przebojem; 19 Powieść w wyd. dźw.: „Klub Pickwicka"; 19.30 Muzyczne pojedynki — Tijuana Sound kontra Detroit Sound; 19.50 Moja przygoda z filmem — opowiada M. Szancer; 20 Reminiscencje muzyczne — Trzy Symfonie Nieskończone; 20.45 „Mały Tarzan" — słuch.; 21.10 „Mój magnetofon" „z myszką"; 21.30 „Zwierzyniec mistrza Ildefonsa" — aud. rozrywkowa; 21.50 Opera Manuela de Falli: „Krótkie życie"; 22.08 Śpiewa Sława Przybylska; 22.15 1001 drobiazgów z życia reportera — gawęda; 22.25 Z naszej taśmoteki; 23 Miniatury poetyckie: „Impresje z podróży; 23.05 Muzyka nocą; 23.50 Na dobranoc — Okudżawa po polsku; 24 Wiadomości Radia ONZ.

Zastrzega się zmiany w programie.

TELEWIZJA

ŚRODA: 10—10.50 — Film z serii „Ścigany"; 11.50—15.40 — Transmisja z pobytu na Księżycu (pierwszy spacer) załogi „Apollo 12"; 16.30 — Z cyklu: „Śladami Lenina" — „100-rocznica urodzin Lenina" (Leningrad); 17 — Dziennik; 17.10 — Dla młodych widzów — „Dzieci Nubii" — reportaż filmowy; 17.35 — TV Przegląd Kulturalny; 18 — Fińska muzyka taneczna (Helsinki); 18.20 — Magazyn Medyczny; 18.50 — Film z serii „Wyprawy"; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Muzyka baroku — XI program z cyklu: „Słuchamy i patrzymy". Scenariusz i prowadzenie — J. Cegiełła; 21.10 — „Światowid" — przegląd wydarzeń międzynarodowych; 21.40 — PKF; 21.50 — Film z serii „Ścigany"; 22.40 — Dziennik; 23 — 0.05 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy — „Geometria" cz. III oraz „Przekształcenia geometryczne" cz. 1.

CZWARTEK: 8.15—8.45 — Matematyka w szkole: „Długość krzywej"; 10.55—11.25 — Historia — kl. VI: „Wielcy mistrzowie Odrodzenia"; 11.55—12.30 — Język polski — kl. III lic. i kl. XI: „Leśmian — Staff — Tuwim"; 12.45—13.15 — Mechanizacja rolnictwa: „Układ chłodzenia silników spalinowych"; 13.55—14.25 — Mechanizacja rolnictwa (powt.); 14.25—15.30 — Politechnika TV — Geometria I rok: „Transformacja" i „Wielościany"; 16.35 — Dziennik; 16.45 — Dla młodych widzów — „Ekran z bratkiem" oraz film: „Thierry Śmiałek"; 17.45 — „Żyć każdym nerwem" — program pop.-naukowy; 18 — „Trzy pokolenia" — program wojskowy; 18.30 — Magazyn ITP; 18.40 — Przegląd muzyczny; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Anielska buzia" — fab. film prod. USA; 21.35 — Program z cyklu: „Refleksje"; 22 — Dziennik; 22.20—23.25 — Politechnika (powt.).

TV zastrzega prawo zmian.

Gdy w skansenie żyją ludzie

Jak godzić historię z nowoczesnością

Droga z Wrocławia do Poznania wiedzie przez Rydzynę, przez jej bajecznie kolorowy ryneczek z XVIII- i XIX-wiecznymi kamieniczkami. Nie ma turysty, który przejeżdżając tędy, nie zatrzymałby się, urzeczony pięknią architekturą miasteczka. Bo też Rydzyna należy do „perełek" nie tylko Ziemi Leszczyńskiej, ale i Wielkopolski, ma bogatą historię, sięgającą XIV wieku. Stąd wywodził się oficer największych nadziei Napoleona, Józef Sułkowski, tę miejscowość obrali za swoją siedzibę Leszczyńscy. Ich rezydencja — wspaniały zamek o tylu oknach, ile jest dni w roku — dzieło włoskiego architekta, Pompeo Ferrariego, spaliły w 1945 roku, wycofujące się wojska hitlerowskie. Nie przywrócono go jeszcze do dawnej świetności (chociaż jest to w planach), zabezpieczono jedynie przed zniszczeniem.

Nagromadzenie zabytków spowodowało, że Rydzyna wraz z zespołem budynków zamkowych, uznana została za miasto-muzeum, pozostające pod opieką konserwatora. Nic tu nie można zmienić, unowocześnić, przebudować, aby nie straciło swego niepowtarzalnego charakteru. Dla władz i mieszkańców miasta problem ochrony i konserwacji dawnej architektury oraz dostosowanie do współczesnych wymogów życia, które przecież nie zatrzymało się na XIX wieku, jest niezmiernie uciążliwe. Postęp techniczny, zmiany form życia, uprzemysłowienie, rozwój budownictwa — wszystko to dokonuje się w zasadzie obok nich. A przecież nie żyją w świecie odizolowanym. Chcieliby mieć i wodociągi i nowoczesne sklepy w pobliżu miejsca zamieszkania i nowe budownictwo. Ten ostatni brak daje się szczególnie we znaki. Po wojnie na przedmieściu powstało parę domków jednorodzinnych i zaledwie jeden budynek o 10 mieszkaniach, wybudowany przez miejscową Gminną Spółdzielnię. Ludzie cisną się w starych, wymagających troskliwej konserwacji domach. Dopiero od niedawna w mieszkaniach, podlegających administracji budynków mieszkalnych, postawiono z prawdziwego zdarzenia piece pokojowe i kuchenne. Wielki ruch się zrobił, kiedy ogłoszono, że w Rydzynie ma powstać spółdzielnia mieszkaniowa. W krótkim czasie zgłosiło się około 100 kandydatów. Niestety, takie budownictwo musiałoby pociągnąć za sobą wiele innych zmian strukturalnych, godzących w miasto-zabytek.

Pomimo licznych przeszkód nie można powiedzieć, że miasteczko tkwi w realiach XIX wieku. Przemycenie postępu i cywilizacji jest wprawdzie zadaniem niezwykle trudnym, niemniej zmiany zachodzą tu systematycznie, chociaż powoli. Założono oświetlenie ulic, wyboiste, brukowane jezdnie zastępuje się asfaltowymi nawierzchniami, zakłada chodniki, co roku sadzi się w miasteczku kilkaset drzew i około półtora tysiąca krzewów. Powstałe klub — kawiarnia i ośrodek „Nowoczesna Gospodyni" stały się centrum życia kulturalno-oświatowego.

Większe zmiany zachodzą poza centrum miasteczka, które musi zachować dawne rozplanowanie i układ przestrzenny. Rozbudowująca się Przetwórnia Owoców i Warzyw przyczynia się do rozładowania nadwyżki siły roboczej, głównie z okolic Rydzyny, wielu bowiem mieszkańców znalazło zatrudnienie poza jego granicami.

Szanse otrzymania pracy na miejscu — przede wszystkim dla kobiet — wzrosną w przyszłej pięciolatce, kiedy to ma powstać obok przetwórni zamrażalnia.

Wiadomo, że przemysł jest najważniejszym czynnikiem miastotwórczym, od jego rozwoju zależy przyszłość miasteczka, wzrost majątku trwałego. Środki będące w dyspozycji miejscowych władz, to wynoszący niewiele ponad 400 tysięcy zł fundusz miejski. Jak manewrować tą sumą, aby poprawić infrastrukturę? Skumulowane przez 2 lata fundusze pozwolą na wybudowanie tak bardzo potrzebnej tu łaźni. Później ma przyjść kolej na szalet publiczny. Większa inwestycja, jak oczyszczalnia ścieków, może powstać jedynie dzięki zakładowi przemysłowemu. Potrzebna będzie przetwórni i zamrażalni, skorzystają na tym i mieszkańcy.

Postęp zabójczo wpływa na zabytki, ale jest nieuchronny. Aby pogodzić z nim zabezpieczenie cennych dokumentów historii należałoby właściwie zmienić ich funkcję. Zamiast mieszkań w starych kamieniczkach powinny być sale muzealne, stylowa gospoda, baza noclegowa dla odwiedzających gości. Obok Rydzyny — zabytku mogłaby wyrastać Rydzyna — satelita, miasto, odpowiadające wymogom i postępowi współczesnego życia.

Chociaż Rydzyna zachwyca turystów, może zatrzymać ich tylko przelotnie, nie istnieją tu bowiem warunki niezbędne dla takiego miasta — muzeum. A za parę lat będzie tu więcej do zwiedzania. W przyszłym roku zamek Sułkowskich i Leszczyńskich przejmuje Stowarzyszenie Inżynierów — Mechaników Polskich, zamierzając za zgodą konserwatora otworzyć tu ośrodek szkoleniowy. Oczywiście przy zachowaniu dawnej architektonicznej postaci wnętrza.

Z. D.

1-10 grudnia dni walki z gruźlicą

Alert przeciwgruźliczy trwa

„Nie ma zawieszenia broni w walce z gruźlicą" — pod takim hasłem odbywać się będą tegoroczne Dni Przeciwgruźlicze. Przypadają one w roku Srebrnego Jubileuszu Polski Ludowej. Jest więc okazja podsumować dorobek i w tej dziedzinie. W porównaniu z okresem międzywojennym i pierwszymi dziesięcioma laty po wojnie nastąpił w Polsce znaczny spadek wskaźników zachorowalności na gruźlicę. Zmniejszyła się też ogólna liczba chorych, spadła absencja chorobowa spowodowana gruźlicą. Stało się to dzięki stworzeniu w Polsce Ludowej podstaw prawnych i ekonomicznych dla walki z gruźlicą. Kamieniami węgielnymi były uchwalone przez Sejm PRL ustawy o zwalczaniu gruźlicy oraz włączenie do Uchwały IV Zjazdu PZPR zaleceń dotyczących zwiększenia wysiłków w zwalczaniu gruźlicy w kraju. W wyniku tego w szybkim tempie rozwinęły się różne metody zapobiegania, wykrywania i leczenia gruźlicy, różnego rodzaju zakłady przeciwgruźlicze.

W 1965 r. w województwie poznańskim notowano 3 700 chorych prątkujących. W 1968 roku liczba ta spadła do 2 400. A do września br. zanotowano tylko 2 tys. przypadków prątkujących. Postęp jest więc wyraźny. Nie oznacza on jednak, że gruźlica została już w naszym kraju opanowana. Droga do tego celu jest jeszcze długa i niełatwa. Nie należy bowiem zapominać, że oficjalna statystyka obejmuje tylko choroby prątkujących i tzw. chroników (chorych, którzy pomimo kilkuletniego prawidłowego leczenia prątkują nadal). Nie wymienia się tutaj przypadków gruźlicy nieprątkującej i osób w trakcie leczenia zachowawczego. Nie zmienia to jednak faktu, że wyniki jakie osiągają lekarze w naszym województwie są znacznie lepsze niż „średnia krajowa". Uporano się całkowicie z gruźlicą dzieci i młodzieży. Ten problem u nas już nie istnieje.

Wpływ na to ma szeroko rozwinięty i dobrze funkcjonujący aparat zwalczania gruźlicy. Wojewódzka Przychodnia Przeciwgruźlicza dysponuje 33 poradniami przeciwgruźliczymi w całym województwie, 2 sanatoriami w Ludwikowie i Kowanówku, 1 prewentorium (Jeziory pod Poznaniem), 3 szpitalami specjalistycznymi (Kalisz, Ostrów, Kruszewo), ponadto posiada 13 oddziałów płucnych w szpitalach powiatowych. Ogółem do dyspozycji chorych oddano 1350 miejsc w szpitalach. We wszystkich tych placówkach pracuje łącznie 97 lekarzy. Nie jest to liczba imponująco duża, zważywszy fakt, że muszą oni obsłużyć 2 mln mieszkańców województwa. Można więc sobie wyobrazić jak dużej ofiarności z ich strony wymaga ta praca. Są nie tylko lekarzami, ale także społecznikami przełamującymi skostniałe poglądy i opinie społeczeństwa dotyczące gruźlicy i badań profilaktycznych. Nadal jeszcze zdarzają się przypadki, że chory na gruźlicę czuje się wyobcowany ze swego środowiska. Poza tym sami chorzy przysparzają niekiedy sporo kłopotu swoją postawą. Gruźlica wymaga nieraz wieloletniej kuracji. Są tacy, którzy się tym niecierpliwią, przerywają kurację, odwlekając tym samym termin całkowitego powrotu do zdrowia.

W celu lepszego opanowania problemu gruźlicy w naszym województwie, w przyszłych latach nasilone zostaną szczepienia ochronne i prześwietlenia małoobrazkowe. Ponadto we wszystkich powiatach stworzy się tzw. „indeksy radiofotograficzne". Będą to takie centralne kartoteki każdego obywatela, do których odkładać się będzie wszystkie jego zdjęcia małoobrazkowe. Z tej centralnej kartoteki wyciągnięte zostaną następnie kartoteki wszystkich tych, których stan zdrowia trzeba systematycznie kontrolować. A więc kartoteki osób, u których stwierdzono zmiany bliznowate płuc, zwapnienie, kartoteki osób pracujących w wyjątkowo trudnych warunkach, wykonujących, zawody wymagające stałej kontroli zdrowia jak: nauczyciele, lekarze, pracownicy przemysłu spożywczego itp., a także wszyscy mężczyźni powyżej 40 roku życia.

Indeksy radiofotograficzne wprowadzi się eksperymentalnie w powiatach: Czarnków, Wągrowiec, Pleszew i Koło już w przyszłym roku. (wn)

Opóźnione dostawy dla handlu wiejskiego

Dla wielu moich znajomych, mieszkających w Poznaniu, sklepy gminnych spółdzielni były już nieraz przysłowiową deską ratunku. Spenetrowawszy sklepy metropolii, nie znajdując w nich poszukiwanych rozmiarów odzieży dziecięcej czy też butów, ruszali w teren, wpadali do sklepów GS, aby tam zaopatrzyć się np. w rajstopki rozmiar 115.

Ostatnio jednak coraz częściej wracają z tych wypraw z pustymi rękoma. Nic dziwnego, jesienią wzmaga się popyt na odzież ciepłą, artykuły dziewiarskie, ciepłą bieliznę, ubiory dziecięce i szkolne. Przydziały tych artykułów są ściśle limitowane. Handlowcy przygotowują się jak tylko potrafią do tego sezonu, starając się sprostać życzeniom klienta, lecz nie wszystko jest w ich mocy.

KTO PRZESYPIA SEZON?

Wiele zależy od terminowych dostaw z przemysłu, który jakoś nie może przyzwyczaić się do sezonowości w handlu. Zawierając określone ściśle czasowo umowy, nie wywiązuje się z nich w terminie. Dyrektor Zakładu Handlu poznańskiego WZGS — Czesław Czapracki pokazywał mi długą listę dłużników, którzy jeszcze nie zaczęli dostaw artykułów przeznaczonych na IV kwartał. Zaopatrzeniowcy rozjechali się w różne strony Polski, żeby coś wydębić z niesłownych kontrahentów, bo wiem korespondencja nie skutkowała. Na tej „czarnej liście" znalazło się tyle renomowanych fabryk i firm, że samo przytoczenie ich nazw zajęłoby co najmniej dwie strony maszynopisu. Na koniec października br. dostawy IV kwartału były zrealizowane przez przemysł zaledwie w 10-15 procentach.

Jeśli do tego dodać mniejsze w niektórych asortymentach przydziały, to wyłania się obraz sytuacji wcale nie wesoły. Klient wiejski może kupić ciepłe boty dopiero w styczniu, jeżeli nie później, musi obywać się bez ciepłej bielizny do lutego. Spóźnione dostawy poszukiwanych obecnie artykułów dziewiarskich, odzieży i bielizny to musztarda po obiedzie, o czym jakoś nie chce pamiętać przemysł.

CZEGO MNIEJ, CZEGO WIĘCEJ

Jak już powiedzieliśmy, nawet pełna realizacja zawartych z handlem umów, nie zaspokoi całkowicie popytu ludności wiejskiej. Duże niedobory notuje się w handlu odzieżą dziecięcą i szkolną. Przydziały ubiorów dzianych dla dzieci od 2 do 12 lat są mniejsze w tym kwartale o 55 tysięcy sztuk, w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku, to znaczy z wykonanym wówczas planem sprzedaży. Młodzież od 12 lat otrzyma o 10 tysięcy ubiorów dziewiarskich mniej. Tyleż samo sztuk bielizny ciepłej poskąpiono płci brzydkiej.

Za to płeć piękna może paradować dowoli w przewiewnych koszulkach stylonowych i jedwabnych haleczkach, przydziały większe o 40 tysięcy sztuk. Proponuje się jej stylonowe pończoszki zamiast wełnianych, elastyczne rajtuzy. Tych ostatnich dla dzieci od 2 do 12 lat przydzielono o 18 tysięcy par więcej, damskich o 9 tysięcy par. Rzecz w tym, żeby znalazły się jeszcze w sklepach wiejskich wcześniej niż przed wiosną. Jest też duży wybór skarpet męskich.

Nie ma co liczyć na poprawę zaopatrzenia w bieliznę flanelową, poszukiwaną na wsi, jak piżamy, koszule męskie i chłopięce. To samo dotyczy flanelowych tekstylii. Są kłopoty z galanterią dziewiarską: szalami, czapkami, rękawiczkami, zaopatrzenie gorsze o 20 procent niż w ubiegłym roku. W tzw. konfekcji ciężkiej brakuje płaszczy wełnianych, za to o 100 procent zwiększono przydziały płaszczy laminowanych. Kurtek i skafandrów dziecięcych przydzielono 14 tysięcy sztuk na IV kwartał, co nie pokrywa w pełni zapotrzebowania. Płaszczyki dziecięce z wełny wyszły całkowicie z mody, ludność wiejska ubiera najchętniej swoje pociechy w odzież laminowaną, kurtki podbite misiem, czy flanelą.

CO NA NOGI

Przydziały obuwia wygląda ją obiecująco. Ma być więcej obuwia jesienno-zimowego dla młodzieży (o 11 tysięcy par), kozaczków damskich (o 8 tysięcy par), ale w sklepach jeszcze tego nie ma. Fabryki na ponad 100 par obuwia zakontraktowanego przez Zakład Handlu, dostarczyły zaledwie 17 tysięcy par. Przy takim tempie dostaw, ostatnie egzemplarze dotrą chyba do wiosny! O obuwiu roboczym ocieplonym szkoda marzyć. Przemysł oferował je na ostatnich targach jesiennych, ale teraz dostarcza trzewiki bez ocieplenia. Za mało też obuwia gumowego lakierowanego.

Nietrudno sobie w tej sytuacji wyobrazić niezadowolenie klienta wiejskiego, który chciałby być traktowany na równi z mieszkańcami miast.

MARIA POLCYNOWA

Polskie Radio swoim słuchaczom z PGR Żydowo

Kontynuując cykl koncertów dla pracowników instytucji, załóg zakładów pracy i rolników Wielkopolski — w poniedziałek 17 bm. Rozgłośnia Poznańska zorganizowała kolejne spotkanie pod hasłem: „Polskie Radio swoim słuchaczom" — tym razem z załogą Kombinatu PGR Żydowo w powiecie gnieźnieńskim.

Do własnego Domu Kultury przybyli przodujący pracownicy Kombinatu wraz z rodzinami, a ponadto sekretarz KP PZPR w Gnieźnie Kazimierz Jankowski, dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR inż. Teofil Kowalski i jego zastępca Kazimierz Grzesiak. W koncercie wystąpili: holenderska piosenkarka Mario-Laine oraz soliści scen poznańskich: Janina Gutnerówna, Zdzisława Sośnicka, Jan Czekaj, aktorzy teatrów dramatycznych: Zbigniew Bebak i Tadeusz Wojtych. Grał zespół muzyczny pod dyrekcją Benona Hardego, gościnnie wystąpił gitarzysta „Break-outów" Michał Muzolf.

Żydowo należy do przodujących kombinatów wśród wielkopolskich PGR-ów. Chociaż siedem z dwunastu przedsiębiorstw to gospodarstwa nowo powstałe, w minionym roku gospodarczym Żydowo osiągnęło dobre wyniki produkcyjne. Osiągnięcia te są zasługą ofiarnej ponad tysięcznej załogi, której za sumienną pracę poznańscy artyści przywieźli piosenkę, melodię, uśmiech. Załoga przyjęła radiowy koncert niezwykle serdecznie i żywiołowo. Za ten miły upominek dyrekcji Polskiego Radia i wykonawcom podziękował gorąco dyrektor kombinatu PGR Żydowo, mgr inż. Jerzy Małecki. (na)

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTĄ OPIEKĄ! NIE POZWALAJCIE, ABY BAWIŁY SIĘ ZAPAŁKAMI!

odpowiadamy

Stały czytelnik, Kościan. — Nie podał Pan ani nazwiska, ani adresu dlatego nie możemy interweniować. (2659)

Czytelnicy z Budzynia. — Nie podajecie żadnego adresu, dlatego nie interweniujemy. (2659)

Inauguracja Roku Leninowskiego w Śremskiem

W ubiegłą sobotę odbyło się w Śremie w Powiatowej Poradni Pracy Kulturalno-Oświatowej spotkanie przewodniczących Kół Gospodyń Wiejskich. W spotkaniu uczestniczyli m. in. I sekretarz KP PZPR w Śremie, Marian Dominiczak, sekretarz PK ZSL — Zygmunt Nowicki i przewodniczący PK FJN — Leon Jaskułowski.

Referat pt. „Lenin a sprawa polska" wygłosiła podinspektor Wydziału Oświaty i Kultury, Aldona Wasilewska, a I sekretarz Marian Dominiczak omówił rolę KGW w środowisku wiejskim, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień ideowo-wychowawczych. Następnie ustalono plan zebrań w Kołach Gospodyń Wiejskich, gdzie wygłoszone będą prelekcje o życiu i działalności Lenina.

Na spotkaniu powołano nowe władze Powiatowej Rady Kobiet przy PK FJN, a jej przewodniczącą wybrano Joannę Zając. (sf)